

Niespotykaną dotąd wyrazistość i naturalność brzmienia posiada odbiornik

PHILIPS SUPER 456

Nr. 171

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 24 czerwca 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Dymisja prem. Składkowskiego

wobec faktu obrazy majestatu Rzeczypospolitej

Ks. metropolita krakowski Sapięha nie spełnił woli p. Prezydenta co do pozostawienia na miejscu trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 23. 6. (PAT). — Wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadsyła nam poniższe oświadczenie:

Dnia 17 czerwca r. b. ks. metropolita krakowski Sapięha wyśtósował do wydziału wykonawczego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pismo, w którym oświadcza, że postanowił przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wydział wykonawczy komitetu po otrzymaniu tego listu zwrócił się do ks. metropolity o niezbytnienie tego, gdyż przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów będzie wymagało ponownego przeniesienia jej do innej krypty na czas wykonywania sarkofagu i wręczenia jeszcze ponownego przeniesienia dla ostatecznego złożenia w sarkofagu.

Na pismo wydziału wykonawczego komitetu ks. metropolita odpowiedział listem z dn. 20 czerwca r. b., oświadczaając, że nie zmienia swego postanowienia przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty.

Wobec tego stanowiska, wydział wykonawczy zwrócił się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej,

który podzielaając opinię wydziału wystosował list do ks.

METROPOLITY, PROSZĄC O POZOSTAWIENIE NA MIEJSCU TRUMNY MARSZAŁKA

PIŁSUDSKIEGO.

NA LIST P. PREZYDENTA RZPLITEJ NADESZŁA OD KS. METROPOLITY SAPIEHY ODPOWIEDZ ODMOWNA.

Wobec tej wręcz nieprawdopodobnej wiadomości i nie możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na decyzję ks. metropolity, wydział wykonawczy komitetu stwierdza z całą powagą i naciskiem, że odpowiedzialność za

PRZENIESIENIE ZWŁOK Z TRUMNĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO SPADA WYŁĄCZNIE NA KS. METROPOLITĘ SAPIEHE,

co niniejszym podaje do publicznej wiadomości.

Prośba o dymisję prem. Składkowskiego nie została przyjęta przez p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 23. 6. (PAT). — W DNIU DZISIEJSZYM W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZYJĄŁ P. PREZESA RADY MINISTRÓW GEN. DYW. SŁAWOJA-SKŁADKOWSKIEGO, KTÓRY ZŁOŻYŁ PANU PREZYDENTOWI PODANIE O DYMISJĘ.

PODANIE SZEFA RZĄDU O DYMISJĘ MA TREŚĆ NASTĘPUJĄCĄ:

„DO PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

ZASZEDŁ FAKT NIEWYKONANIA WOLI PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PRZEZ OBYWATELA POLSKIEGO W SPRAWIE KULTU NARODU DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

FAKT TEN, BĘDĄCY OBRAZĄ MAJESTATU RZECZYPOSPOLITEJ, ZAISTNIAŁ W CZASIE MEGO URZĘDOWANIA, JAKO PREMIERA RZĄDU I FAKTOWI TEMU NIE ZDOŁA-

LEM ZAPOBIEC.

PROSZĘ POSŁUSZNIE PANA PREZYDENTA O NIEZWŁOCZNE UDZIELENIE MI DYMISJI ZE STANOWISKA SZEFA RZĄDU.

(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI GEN. DYW.

DN. 23. VI. 1937 r.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej tej dymisji nie przyjął.

Jednomyślność poglądów wyraziła cała rada ministrów

WARSZAWA, 23. VI. (PAT). — W dniu 23 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera generała Sławoja - Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tym prezes rady ministrów poinformował członków rządu o dalszym przebiegu wydarzeń, związanych ze sprawą PRZENIESIENIA ZWŁOK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Rada ministrów wyraziła CAŁKO-

*
Powodem, który wywołał to podanie jest list ks. metropolity Sapięhy z dn. 22 czerwca br. do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W liście tym ks. metropolita wyraża niemożność zastosowania się do życzenia Pana Prezydenta w sprawie przechowania trumny z ciałem Marszałka Piłsudskiego.

WITA JEDNOMYŚLNOŚĆ POGŁĄDÓW NA TĘ SPRAWĘ.

WARSZAWA, 23. VI. (PAT). — P. Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, p. ministra spr. zagr. Józefa Becka i p. gen. Wieniawę-Długoszowskiego.

Dodatek nadzwyczajny „Głosu Porannego“

W dniu wczorajszym wydaliśmy w godzinach wieczornych dodatek nadzwyczajny, zawierający wiadomości, dotyczące zgłoszenia dymisji przez premiera Sławoja - Składkowskiego i stanowiska ks. metropolity krakowskiego. Dodatek ten został rozechwytny przez publiczność.

Protesty przeciwko postępowaniu ks. metropolity

WARSZAWA, 23. VI. (PAT). — Zarząd okręgu stołecznego Zw. legionistów polskich wysłał pod adresem p. premiera gen. Sławoja - Składkowskiego następującą depezę:

„W obliczu faktów, OBRAŻAJĄCYCH UCZUCIA CAŁEGO NARODU I MAJESTATU RZECZYPOSPOLITEJ, legionieści stolicy spieszą wyrazić panu generałowi, jako szefowi rządu WYRA-

ZY ŻOŁNIERSKIEGO POSŁUSZEŃSTWA.

(—) ZARZĄD OKRĘGU STOŁECZNEGO ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH“.

Legioniści łódzcy solidaryzują się ze stanowiskiem zajęтым przez premiera Składkowskiego

Związek legionistów polskich — zarząd okręgowy w Łodzi zwołał specjalne posiedzenie, na którym wysłano do pana premiera Sławoja - Składkowskiego następującą depezę:

„W związku z podaniem się obywatela premiera do dymisji

zarząd okręgu związku legionistów w Łodzi na specjalnie zwołanym posiedzeniu, SOLIDARYZUJĄC SIĘ Z ZAJĘTYM PRZEZ CIEBIE STANOWISKIEM w sprawie przeniesienia zwłok naszego ukochanego Woźdza, melduje posłusznie, że

stoi nadal w karnych szeregach, PODZIELAJĄC TWOJE NIEZŁOMNE ZASADY MIŁOŚCI OJCZYZNY I KULTU WIELKIEGO MARSZAŁKA.

(—) ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH W ŁODZI“.

Wyjęcia grobów wawelskich spod władzy ks. metropolity domaga się U.P.Z.O.O.

WARSZAWA, 23. 6. (PAT). — Unia polskich związków obrończyń ojczyzny powzięła dziś następującą uchwałę:

„Stanowisko ks. metropolity krakowskiego, ujawnione w piśmie z dn. 20 i 22 czerwca b. roku, a zawierające obrazę uczuć całego narodu, zjednoczonego w czele i miłość Wielkiego Marszałka oraz obrazę ma-

jestatu Rzeczypospolitej, zmusza nas do najgorętszego protestu i wyrażenia bezwzględnej woli, ABY GROBY WAWELSKIE, BĘDĄCE SANKTUARIUM NARODOWYM BYŁY Z ELIFAM EINZOOIMZEIN POD WŁADZY I ZARZĄDU KS. METROPOLITY KRAKOWSKIEGO.

Przerwane posiedzenie rady miejskiej Demonstracyjny protest stolicy

WARSZAWA, 23. VI. (PAT). — Dziś wieczorem w czasie trwania posiedzenia rady miejskiej, m. st. Warszawy radny Tomczak

zgłosił następującą rezolucję: „WOBEC OBRAZY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZEZ (Dokończenie na str. 31.

Drugi gabinet frontu ludowego

Gabinet BLUMA został zastąpiony przez gabinet CHAUTEMP'S'A, a właściwie przez gabinet CHAUTEMP'S — BLUM.

Kamil Chautemps należy do lewego centrum partii radykałów społecznych. Był on kilkakrotnie wybierany na posła, a ostatnio należał do senatu. Chautemps był już nieraz ministrem, a nawet premierem. Należąc do czołowych radykałów, Chautemps dawno już zdołał wypracować politykę i zręczny takt.

W ciągu ostatnich kilku lat był Chautemps wściekle atakowany przez francuską prawię, która w związku z aferą Stawskiego chciała „wykończyć” Chautemps'a, lecz, jak wiadomo, to jej się nie udało.

Gabinet Chautemps'a, jak i poprzedni gabinet Bluma, jest gabinetem Frontu Ludowego, gdyż w skład jego wchodzi politycy głównych ugrupowań Frontu Ludowego, prócz komunistów, którzy nie brali udziału i w poprzednim gabinecie. Brak w obecnym gabinecie posła Sellier'a, przedstawiciela t. zw. jedności parlamentarnej (grupa lewicy socjalistycznej).

Pod względem personalnym obydwie gabinety Frontu Ludowego różnią się niewiele, ale zato te nieduże zmiany, które zaszły, są symptomatyczne.

Przede wszystkim rzuci się w oczy fakt, iż partia radykałów wydelegowała do gabinetu kilku prawicowych członków, po wtóre teki gospodarcze zostały obsadzone prawie wyłącznie przez radykałów, którym będzie przewodził minister finansów G. Bonnet, znany fachowiec, zwolennik t. zw. ortodoksji finansowej, ciążący ku prawicowym radykałom.

Właśnie to obsadzenie tek gospodarczych przez radykałów jest symptomatyczne. Aby zdać sobie sprawę z wagi tego faktu, należy pamiętać, iż gabinet Leona Bluma musiał ustąpić z powodu opozycji, na jaką napotkał zwłaszcza w senacie, właśnie na terenie spraw finansowych i gospodarczych.

Jak wiadomo, zarówno na gruncie parlamentarnym, jak i poza parlamentem rząd Bluma musiał wciąż walczyć z opozycją nie tylko jawną, ale i ukrytą, której przewodziła finansjera i wielki przemysł. Pier-

wszy przejaw energicznej opozycji miał miejsce w senacie w związku z t. zw. strajkami oku pacyjnymi.

Po wprowadzeniu szeregu reform społecznych rząd Bluma, licząc się z trudną sytuacją finansową i dążąc do uspokojenia umysłów, zapowiedział t. zw. pauzę, przerwę w działalności reformatorskiej. Nie rozbroiło to jednakże francuskich feudałów gospodarczych, którzy kontynuowali swą obstrukcję. Z drugiej strony polityce pauzy przeszkadzali komuniści, którzy forsowali przeprowadzenie projektu ustawy o u-normowaniu sprawy zwalniających pracowników. Wprowadzeniu w życie tego projektu postawiła przeciwstawić się energicznie większość senatu i tu należy szukać jednego ze źródeł nowego przypływu energii u pozostałych przywódców opozycji senackiej.

Drugim źródłem, już nie ukrytym, a jawnym była sprawa szerokiego pełnomocnictwa. Ci sami politycy, którzy przed kilkoma laty udzielili jak najszerszych pełnomocnictw niedawno zmarłemu Gastonowi Doumergue'owi

lub P. Lavalowi, nie chcieli dać pełnomocnictw Leonowi Blumowi, pomimo, że projekt Bluma nie usuwał kontroli parlamentu. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, iż projekt pełnomocnictw zwalczał najenergiczniej radykał J. Caillaux, który przed kilku laty żądał szerokiego pełnomocnictwa finansowego dla swego własnego gabinetu.

Rząd Bluma zażądał pełnomocnictw dla zwalczania spekulacji, unormowania spraw finansowo-gospodarczych i zwalczania ucieczki złota z Francji zagranicę, ucieczki, która przyjęła rozmiary wprost zastraszające. Otóż jest rzeczą charakterystyczną, że większość senacka kategorycznie odmówiła pełnomocnictw zwłaszcza z powodu projektowanej przez Bluma walki z ucieczką złota, obawiając się, iż w związku z tym rząd Bluma wykorzysta pełnomocnictwa dla wprowadzenia dalszych zmian w polityce Banku Francuskiego.

KLAWIOL wróg
odcisków

Zresztą i w tych punktach, co do których senat niby to chciał dać Blumowi pełnomocnictwa, zaopatrzył je on w taką ilość restrykcji i ograniczeń, że te pełnomocnictwa stałyby się zgoła bezwartościowe.

Nie bacząc na energiczną opozycję senatu, gabinet Bluma, mając większość w izbie deputowanych, mógłby próbować tę opozycję złamać, lecz spowodowałoby to ostry konflikt między izbą deputowanych a senatem, do czego w obecnych warunkach, tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych Blum słusznie dopuścić nie chciał i dlatego ustąpił. W tej walce położenie Bluma zostało znacznie utrudnione przez fakt, iż eksperci finansowi rządu, zwłaszcza prof. Karol Rist wobec zamierzeń finansowo-podatkowych Auriola podał się do dymisji. Dymisja ta stanowiła wobec gabinetu Bluma swego rodzaju dyskryminację.

Po ustąpieniu Bluma i powierzeniu przez prezydenta Chautemps'owi ukonstytuowania nowego rządu stało przed socjalistami francuskimi pytanie, jak ustosunkować się do nowe-

go gabinetu, zwłaszcza w wypadku, gdy komuniści udziału w rządzie nie wezmą. Wobec tak trudnej i odpowiedzialnej decyzji została zwołana rada na czele partii socjalistycznej, na której nastąpiło ostre starcie pomiędzy zwolennikami udziału w rządzie Chautemps'a a przeciwnikami partycypowania w nowym gabinecie. Pierwszej tezy bronili Blum i Paul Faure, a drugiej Zyromski i Marceau Pivert. Znany jest w tej chwili jedynie wynik głosowania: za rezolucją Bluma wypowiedziało się trzy czwarte delegatów. Wiodącym jest, iż zwolennicy udziału w rządzie Chautemps'a słusznie byli zdania, iż partia socjalistyczna nie może ogładać się na komunistów i winna liczyć się z tym, iż w razie pozostawienia radykałów samym sobie prawica z łatwością doprowadzi do tego, iż radykałowie pójdą na koncepcję centro-prawy, a nawet i zgoła na koncepcję rządu t. zw. jedności narodowej, t. j. od radykałów aż do skrajnej prawicy. Oznaczałoby to zgodę na zamuślowanie politycznych owoców zwycięstwa, odniesionego przez Front Ludowy podczas sześciomiesięcznych wyborów majowych. Taka ewentualność (miało to przecież już dwukrotnie miejsce z powojennymi gabinetami kartelnicy lewicy) doprowadziłaby do nader ostrego starcia między partiami parlamentarnymi, a to w kraju, przy czym lewica straciłaby przewagę legalności.

Zapewne udział socjalistów w gabinecie Chautemps'a stał obwarowany warunkami dochowanymi przez radykałów wierności programowi minimum Frontu Ludowego, lecz z drugiej strony udział w gabinecie radykałów prawicowych i powierzenie prawie wszystkich tek gospodarczych radykałom wskazuje na to, iż Chautemps będzie dążył do zachowania t. zw. „pauzy” reformatorskiej, a ponadto w dziedzinie finansowo-podatkowej pójdzie po linię zaleconą przez ekspertów, czyli po linię liberalizmu gospodarczego i ortodoksji walutowej.

W przyszłym tygodniu Chautemps ogłosi swą deklarację ministerialną, lecz niezależnie od jej treści ani od jej tonu można być z góry pewnym, iż położenie drugiego gabinetu Frontu Ludowego nie będzie zbyt łatwe, albowiem będzie on stale ciągle znajdował pomiędzy Scyllą niecierpliwości lewicowych rewolucjonistów, w szczególności komunistów, a Charybdą grupowego egoizmu t. zw. „dwustu rodzin”, czyli współczesnych feudałów gospodarczych Francji.

Niesmaczna sałatka

Rosyjskość w polskich filmach niemieckiej produkcji

W czołowym niemieckim organie młodzieżowym „Wille und Macht” ukazał się napastliwy artykuł pióra znanego z polakożerstwa redaktora również polakożerego „Ostlandu” — dra Otona Kredela — skierowany przeciwko niemieckim wytwórniom filmowym za posługiwanie się przez nie przy realizacji filmów, tematami polskimi! Dr Kredel powiada mianowicie, że przez produkcję filmów o temacie polskim robi się Polsce polityczną reklamę, podczas gdy ta sama Polska nie poczyniła do tego żadnych kroków, by w drodze rewanżu podobną reklamę robić Niemcom i wypuszczać na rynek filmy o tematach niemieckich. Artykuł kończy się następującym zwrotem: „Każdy naród winien sam robić taką propagandę, jakiej potrzebuje. Dotyczy to także Polski. Nikt przecież nie troszczy się o to, by przedstawić Niemcy takimi, jakie one są i za jakie chciałoby być uważane. A już w najmniejszym stopniu będzie się o to troszczyła Polska”.

Otóż trzeba tu od razu powiedzieć, że takiej reklamy, jaką nam Niemcy robią swoim filmami, opartymi rzekomo o tematy polskie, Polska naprawdę nie potrzebuje. Tu jesteśmy zgodni z twierdzeniem dr. Kredela, że „każdy naród powinien sam sobie robić taką reklamę, jakiej potrzebuje”. Polska potrzebuje naprawdę reklamy, ale nie reklamy ze znacznym fabrycznym „Made in Germany”, stanowiącej dla nas jaknajgor-

szą rekomendację poza granicami naszego kraju. Bo jakże! Mie liśmy dotąd jeden doskonały film niemiecki o Chopinie („Abschiedswalzer”), jeden mierzny („Ritt in die Freicheit”) oraz dwa kompromitująco słabe: „August der Starke” i „Bettelstudent”. Było jeszcze kilka innych filmów, zatracających o Polskę i polskość, ale dostatecznie bez nadziejnych, by o nich w ogóle nie wspominać. Otóż charakterystyczną cechą prawie wszystkich tych filmów, jest rosyjskość, nie mająca — rzecz prosta — nic wspólnego z polskością. Tę właśnie „rosyjskość” filmów niemieckich o Polsce postaramy się niżej scharakteryzować na niedawno wyświetlanym w Niemczech filmie p. t. „Manja Walewska”, zrealizowanego przez producenta nazwiskiem „Josef Rovensky”.

Postępujemy:

Hrabianka Manja (!) Ramińska mieszka z matką w Warszawie, gdzie jej brat jest poręcznikiem w wojsku rosyjskim. Jest to rok 1904. Kocha się w przyjaciela brata, również poręcznika wojsk rosyjskich, Jaro (!) Ogińskim (!). W dniu zaręczyn Ogiński, wciągnięty w hulankę przez kolegów oficerów, przegrywa 20.000 rubli w ruletkę i musi zrezygnować z małżeństwa. Manja, zrozpaczona, wychodzi za mąż za straszego od niej o 30 lat hrabiego Walewskiego. Dalszy ciąg tej afery filmowej, to spotkanie Manji z Ogińskim, samobójstwo Walewskiego i wreszcie ślub Manji z Jaro Ogińskim.

Otóż trudno naprawdę zrozumieć, dlaczego ta afery filmowa rozgrywa się w Warszawie, a nie w Petersburgu i dlaczego bohaterowie filmu nie noszą nazwisk rosyjskich, lecz nazwiska polskie i to nazwiska w Polsce popularne, znane z historii. Trudno zrozumieć, dlaczego to producent niemiecki — z uporem godnym lepszej sprawy — usiłują drażnić publiczność polską odgrzebywaniem niesławnych i przekleństw czasów zaborezych, przypomnianiem nam nahałki kozackiej i innymi podobnymi rzeczami. Gdyby to jeszcze były filmy istotnie wartościowe... Ale gdzież tam! Są to filmy niżej przeciętnych filmów niemieckich.

Wszystko to nie jest dla polaków ani miłe, ani przyjemne. Nie przypuszczamy również, aby Niemcom było to miłe, gdyby polacy robili podobne filmy z tym, że akcja tych filmów rozgrywałaby się w Nadrenii w czasie — dajmy na to — okupacji francuskiej i oficerom francuskim nadawali nazwiska, znane w historii niemieckiej.

Film jest sprawą życia publicznego, a życie publiczne wymaga od biorących w nim udział przede wszystkim taktu.

(Zech. Ag. Pras.)

Wielkie wydarzenie filmowe
Najnowszy przebój wiedeński



W rolach głównych:
LUIZA ULLRICH
i **GUSTAW DISSL**

Jutro premiera
w kinie
„PALACE”!

KOLONIA Ż. K. S. „Makabi” - Łódź
w KARWI nad Bałtykiem

Najbliższe grupy wyjeżdżają w dn. 26, 28 i 30 VI. br.
Informację udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ż. K. S. „Makabi”, Łódź
Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 11-13 i 18-22-el.

Paszporty do Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Rumunii i Jugosławii.

Wycieczki do LONDYNU od 16 do 30.VII zł. 355.—
Wagons-Lits/Cook, ul. Piotrkowska 68 i 6

Zapisy i informacje

CAPITOL Dziś i dni następnych!

Frapujący, pełen poświęcenia i wielkiej miłości, potężny dramat erotyczny, reżyserii ARHIE L. MAYO

„DAJ MI TWE SERCE”

W rol. gł.: **KAY FRANCIS** i **GEORGE BRENT**
Nadpr.: Kronika oraz tygodnik aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

PRZYGOTOWANIA DO WIZYTY KRÓLA ZAKOŃCZONE

Na czas nieobecności Karola II w kraju premierowi Tatarescu powierzono prerogatywy monarsze

BUKARESZT, 23. VI (PAT.) — W związku z zakończeniem prac przygotowawczych do podróży króla Karola do Polski, charge d'affaires poselstwa R. P. Poniński został przyjęty dziś na audiencji przez króla Karola.

BUKARESZT, 23. VI (PAT.) — W „Monitorze Urzędowym” ukazał się dekret królewski w sprawie powierzenia prerogatyw królewskich premierowi Tatarescu na czas nieobecności króla Karola w kraju.

BUKARESZT, 23. VI (PAT.) — Dzisiejszym pociągiem rannym wyjechał do Warszawy w związku z wizytą króla Karola, sena-

tor rumuński dr. Skupiewski, w którego majątku swego czasu spędził kilka dni Marszałek Piłsudski w czasie swego pobytu w Rumunii.

BUKARESZT, 23. VI (PAT.) — W związku z wizytą króla Karola, wyjedzie do Polski 20-tu dziennikarzy rumuńskich na czele z dyrektorem wydziału prasowego M. S. Z. Anastasiu i prezesem polsko-rumuńskiego poro-

zumienia prasowego wicemarszałkiem senatu Sandulescu.

BUKARESZT, 23. VI (PAT.) — Odbyło się dziś uroczyste proklamowanie p. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego na członka honorowego rumuńskiej akademii umiejętności „Academia Romana”, której prezesem honorowym jest król Karol.

WARSZAWA, 23. VI (PAT.) — Dziś o godz. 20.30 w polskim instytucie współpracy z zagranicą

odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone sojusznemu polsko-rumuńskiemu.

Przyjęcie w Krakowie

Do podanego przez nas wczoraj urzędowego programu pobytu króla rumuńskiego w Polsce, należy dodać, że 30 czerwca król Karol, p. Prezydent R. P., ks. Michał i Marszałek Śmigł - Rydz wyjeżdżają do Krakowa.

Po powitaniu w sali recepcyjnej dworca — według urzędowego programu — orszak królewski w asyście szwadronów kawalerii odjedzie na Wawel. W Barbakanie powita J. K. Mość pre-

zydent miasta i następnie orszak przejedzie t. zw. trasą królewską: ul. Floriańska, Rynkiem i Grodzką na Rynek. Wzdłuż trasy będą ustawione szpalery wojska i organizacji. Na Rynku zgromadzi się ludność w strojach ludowych.

Po przybyciu na Wawel J. K. Mość odbierze raport od dowódcy batalionu honorowego, po czym J. K. Mość złoży wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem odbędzie się obiad na Wawelu.

1 lipca w godzinach przedpołudniowych król wyjedzie do Bukaresztu.

NIEMCY i WŁOCHY WYCOFAŁY SIĘ

z kontroli nieinterwencji w Hiszpanii, ale pozostawiły swe okręty wojenne Anglia ostrzega Berlin, iż kroki agresywne Niemiec uważane będą za akt nieprzyjacielski wobec W. Brytanii

LONDYN, 23. VI (P.A.T.) — Ambasador v. Ribbentrop złożył dziś zrana w Foreign Office notę, zawiadamiającą, że NIEMCY DEFINITYWNE WYCOFUJĄ SIĘ Z KONTROLI NIEINTERWENCJI.

LONDYN, 23. VI (P.A.T.) — Ambasador Grandi złożył na ręce min. Edena notę, zawiadamiającą o WYCOFANIU SIĘ WŁOCH Z PLANU KONTROLI.

LONDYN, 23. VI (P.A.T.) — Sytuacja międzynarodowa, która wczoraj wieczorem wobec niepowodzenia narad 4-ch mocarstw wydawała się bardzo poważna, ULEGA DZIŚ ODPRĘŻENIU. Trudno w chwili obecnej przesądzić, czy jest to odprężenie tylko na dzień dzisiejszy, czy też stanowi odprężenie zasadnicze lub przynajmniej na pewien czas.

Jeden z oficjalnych rzeczników brytyjskich wyraził się, że „sytuacja jest zbyt dobra, aby była prawdziwa”.

Chronologicznie wydarzenia w ciągu ostatnich 12 godzin były następujące:

Dziś w godzinach rannych minister Eden odbył z amb. Francji Corbin naradę, w której ustalono treść wspólnej demarche, jaką postanowiły podjąć w Berlinie rządy Francji i W. Brytanii. W myśl otrzymanych od

ministra Edena instrukcji, ambasador brytyjski w Berlinie Henderson udał się wkrótce po tym między godz. 10 a 11 rano do urzędu spraw zagranicznych, gdzie przyjęty był przez ministra Neuratha. Amb. Henderson ostrzegł rząd niemiecki przed jakimikolwiek bezpośrednimi krokami agresywnymi w Hiszpanii i podkreślił, że ewentualna czynna interwencja Niemiec uważana byłaby za krok nieprzyjacielski wobec rządu Jego Królewskiej Mości. Podobnej de-

marche dokonał również ambasador francuski, ale — jak zapewniają tu — treść jej była znacznie mniej kateryczna od brytyjskiej.

W odpowiedzi min. Neurath powiadomił ambasadora, że rząd niemiecki, nie chcąc zaostrzać sytuacji, ograniczy się w swej akcji do wycofania się z kontroli morskiej.

Między godz. 12 a 13 ambasador von Ribbentrop, po nim zaś ambasador Grandi, odwiedzili

ministra Edena i formalnie powiadomili go o decyzji swych rządów wycofania się z dalszego udziału w kontroli morskiej.

Ambasador niemiecki w Londynie von Ribbentrop znajduje się już w drodze do Berlina. Po drodze ta pozostaje niewątpliwie w związku nie tylko ze stosunkiem Niemiec do komitetu nieinterwencji, lecz i z krokami wobec rządu walenckiego w następstwie incydentu z krążownikiem „Leipzig”.

LONDYN, 23. VI (P.A.T.) — Z izby gmin minister Eden się do Buckingham Palace, gdzie złożył królowi Jerzemu VI obszernie sprawozdanie.

W brytyjskich kołach międzynarodowych panuje wielkie zadowolenie z obrotu, jaki wzięła cała sprawa.

BERLIN, 23. VI (PAT.) — Ostatnie trzy doby przyniosły całkowity zwrot w sytuacji politycznej między Niemcami, jak i na zachodzie w ogóle. Definitywne wypowiedzenie przez Niemcy i Włochy wszelkiej współpracy w systemie kontroli wybrzeży hiszpańskich zmienia zupełnie nie tylko sytuację na morzu Śródziemnym, lecz całokształt niska dających się w ciągu ubiegłych dni dziesięciu stosunków między Berlinem a Londynem. Podkreślają tu jednak, że wycofanie się Niemiec z komisji kontrolnej nie jest równorzędne z wycofaniem się z komitetu nieinterwencji, a zatem z wypowiedzeniem układu o nieinterwencji, którym rząd Rzeszy uważa się nadal związany. Pozatym zauważyć należy, iż wycofując się z akcji kontrolnej, Niemcy nie odwołały swych okrętów wojennych z morza Śródziemnego. Pozostają one tam nadal i — jak zapewniają — nie istnieje bynajmniej zamiar odwołania ich.

Demonstracja floty niemieckiej

czy też zaatakowanie sił zbrojnych rządu walenckiego

PARYŻ, 23. VI (PAT.) — Wyraźną tutaj obawę, że Niemcy przygotowują się do otwartego zaatakowania sił zbrojnych rządu walenckiego. Do wzmocnienia się nerwowych nastrojów przyczyniły się informacje, które na deszły drogą via Londyn o odpłynięciu eskadry niemieckiej, złożonej z trzech krążowników i trzech kontrtorpedowców z Lizbony na morze Śródziemne.

W kołach giełdowych, jako

główny moment niepokojący traktowano niezrozumiałe, zdaniem tych kół, koncentrowanie większej liczby niemieckich okrętów wojennych na wodach Hiszpanii, w chwili, gdy okręty te przestają brać udział w wykonywaniu kontroli.

LONDYN, 23. VI (PAT.) — Dzienniki przewidują, że Niemcy podejmą obecnie na własną rękę przy udziale floty włoskiej

demonstrację morską wobec rządu w Walencji.

Oczekują tu, że koncentracja floty niemieckiej z udziałem jednego lub dwóch kontrtorpedowców włoskich na zewnątrz portu Walencji nastąpi jutro przed południem. Demonstracja morską odbyłaby się w pełnym szyku bojowym z przygotowanymi do strzału działami, ale nie odadanoby żadnego strzału.

Palestyna będzie podzielona

Państwo żydowskie i arabskie z korytarzami do morza

Raport komisji królewskiej przesłany Jerzemu VI

LONDYN, 23. VI (PAT.) — Komisja królewska dla spraw palestyńskich podpisała wczoraj swój raport, który natychmiast przesłany został królowi. Raport ten rozpatrywany będzie przez gabinet brytyjski w przyszłym tygodniu, po czym przekazany będzie parlamentowi wraz z zaleceniem rządu.

Teror arabski nie ustaje

Pogotowie wojskowe i policyjne w Palestynie

JEROZOLIMA, 23. VI. — W związku z wczorajszym napadem terrorysty arabskiego na kupca żydowskiego na Starym Mieście w Jerozolimie, naczelną komenda policji

Raport przewiduje podział Palestyny na dwie odrębne części na państwo arabskie i państwo żydowskie. Państwo żydowskie posiadać będzie wybrzeże morskie i dlatego aby państwu arabskiemu dać również dostęp do morza, stworzone zostaną korytarze.

zarządziła wydanie broni palnej wszystkim policjantom brytyjskim. Władze wojskowe zarządziły pogotowie 250 samochodów wojskowych.

Nieznani sprawcy strzelali dziś w centrum Jerozolimy do dwóch przechodniów arabskich. Oba są lekko ranni.

Nocy ubiegłej podpalono w Tyberiadzie dom żydowski, który jest nie zamieszkały od czasu rozruchów. Dom spłonął.

JEROZOLIMA, 23. VI (PAT.) — Nastroj w Palestynie jest znowu bardzo podniecony. Władze mandatu stosują prawdopodobnie szereg ostrych środków w przypuszczeniu, że w kraju istnieje tajna organizacja terrorystyczna skierowana przeciwko wyższym urzędnikom angielskim. Mówią nawet o możliwości znacznego skrepowania

wielkiego mułtęgo, którego działalność coraz bardziej niepokoi i drażni władze.

Hitler i ministrowie radzą

BERLIN, 23. VI (PAT.) — Dziś przed południem rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem kanclerza Hitlera. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy ministrowie, a także dowódca sił zbrojnych lądowych gen. v. Fritsch oraz dowódca marynarki wojennej admirał Raeder.

Dymisja premiera Składkowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej).

KS. METROPOLITE KRAKOWSKIEGO, tymczasowa rada miejska m. st. Warszawy, obradująca w momencie, gdy nadeszła do sali wiadomość o tym fakecie, postanawia PRZERWAĆ NATYCHMIAST SWOJE POSIEDZENIE, aby w ten sposób zaprotestować przeciwko niesłychanemu stanowisku obywatela polskiego w stosunku do najświętszych uczuć narodu polskiego.

Rezolucji tej radni miejscy wysłuchali stojąc. Po odczytaniu rezolucji POSIEDZENIE ZOSTAŁO NATYCHMIAST PRZERWANE. —

„Polonia II” czy „Belgica” zajmie pierwsze miejsce w zawodach o puchar Gordon-Bennetta?

BRUKSELA, 23 6. (PAT). — W środę wieczorem ogłoszone zostały prowizoryczne klasyfikacje tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Bennetta. Na razie otwarta jest kwestia pierwszego miejsca, gdyż zarówno belg Demuyter, jak i kpt. Janusz przebyli około 1,400 klm. i dopiero dokładne zbadanie ustali, który z nich zajął pierwsze miejsce w zawodach. W każdym razie różnica pomiędzy pierwszym a drugim może wynieść zaledwie kilkanaście kilo metrów. Prowizoryczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

- 1) Balon belgijski „Belgica” (Demuyter i Hofmann), przebyty dystans około 1,400 klm.
- 2) „Polonia II” (kpt. Janusz i Krzyczkowski), około 1400 klm.
- 3) „Zurych III” (Tilgenkamp i Mauritzten Bosch), około 870 klm.
- 4) „L. O. P. P.” (kpt. Burzyński i por. Kobyłański), około 860 klm.
- 5) „Warszawa II” (kpt. Hynek i inż. Janik) ok. 820 klm.
- 6) „Le Plus Beau de Sports” (Dollfuss i Jaquet), ok. 820 klm.
- 7) „Sachsen” (Schaeffer i Hammerstein), ok. 760 klm.
- 8) „Bruxelles” (Quorsin i van Schelle), ok. 740 klm.
- 9) „Alfred Hildebrand” (Goe tze i Lohman), ok. 720 klm.
- 10) „Chemnitz” (Schutze i Becker), ok. 690 klm.
- 11) „Aeroclub de France” (Crombez i Sauvergrain), ok. 590 klm.
- 12) „Kapitan van Huysse” (kpt. Thonnard i por. Dubrueck), ok. 580 klm.

RYGA, 23 6. (PAT). Wczoraj wieczorem przybyli do Rygi balony „Polonia II” i „Belgica”, które wylądowały w odstępie półtorej godziny o jakieś 60 klm. od siebie w prostej linii z zachodu na wschód. Kpt. Janusz oświadczył, że musiał lądować ze względu na silne wiatry wschodnie. Naogół przelot, biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne, był znośny. Najgorszy odcinek był po wystartowaniu w Belgii, kiedy padał przez dłuższy czas duży deszcz. Nad Renem i Koblencją balon przez jakiś czas znajdował się w chmurze śniegowej. Szukano wówczas dogodniejszych wypo-

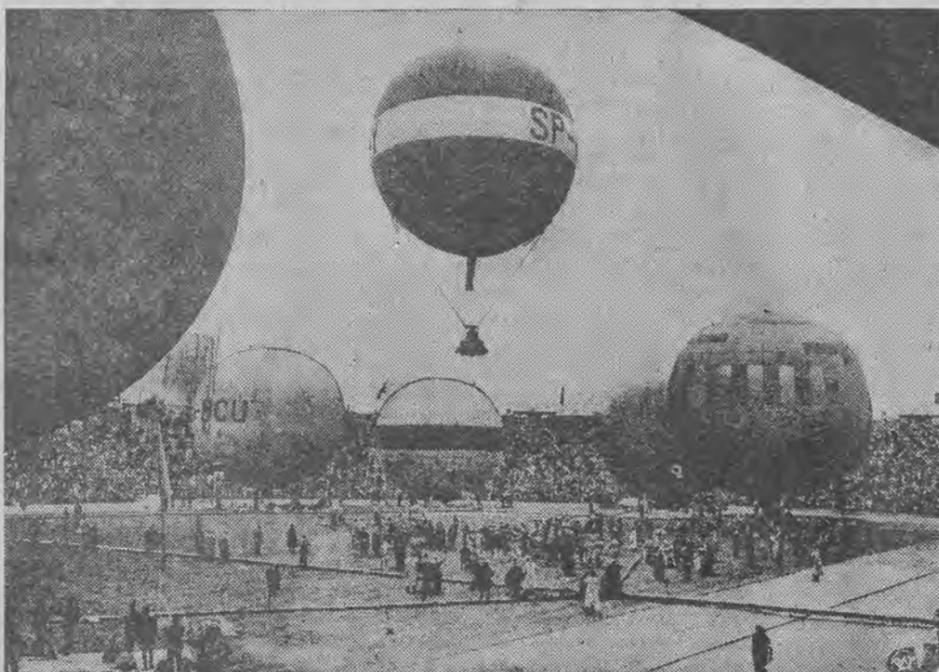
W Wimbledonie dzień bez niespodzianek

Wczoraj odbyły się w Wimbledonie na turnieju o tenisowe mistrzostwo świata następujące ciekawsze spotkania:

W grze pojedynczej panów Cramm pokonał Tuckey'a 6:2, 6:0, 6:4, Punces wyeliminował Schroedera 10:8, 6:2, 6:3, Prens zwyciężył Coopera 6:1, 6:2, 6:4, Parker — Pajkowski odniósł zwycięstwo nad Brugnolem 6:0, 6:3, 6:1, Austin wygrał z Sabinem 6:2, 6:3, 6:0, wreszcie Boussus wyeliminował van Swola 6:2, 6:1, 6:2.

Odpreżenie w Częstochowie 300 osób zarejestrowało szkody

CZĘSTOCHOWA, 23 czerwca. (ZAT.) — W środę nastąpiło w Częstochowie odpreżenie i życie zaczyna wracać do trybu zwykłego. W Alejach sklepy żydowskie są już częściowo otwarte, na innych ulicach także gdzieś niedługo żydzi pootwierali sklepy. Na rynku natomiast żaden ze straganów nie jest jeszcze otwarty. Ruch uliczny jest bardzo słaby. Wszędzie patrolują od-



Zdjęcie przedstawia moment startu balonów do międzynarodowych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon Bennetta w Brukseli. Na zdjęciu wśród balonów innych państw widzimy wszystkie balony polskie, a mianowicie „LOPP”, „Polonia” i „Warszawa II”.

kości. Nad Noworadomskiem balon obniżył się do 5—10 m. nad ziemią. Lotnicy, posuwając się powoli, rozmawiali z wieśniakami. Nad Królewcem ba-

lon leciał na wysokości 6 i pół tys. m., słońce wówczas bardzo prażyło. Balon walczył z wiatrem wschodnim, który zmusił kpt. Janusza do zrezygnowania

z przelotu nad wyspami Łotwy i Estonii i skierowania się dalej na północ. Balon nieuszkodzony odesłał kpt. Janusz dziś kolejną do Warszawy, a sam wra-

ca jutro.

LESZNO, 23 6. (PAT). Wczoraj wieczorem o godz. 19,50 przyjechała do Leszna obsada balonu polskiego „Warszawa II”. Balon wylądował w miejscowości Wschowa o 6 klm. od granicy polsko - niemieckiej. Po złożeniu powłoki przewieziono ją do Leszna, skąd odeszła pociągiem do Warszawy. Lotnicy polscy zatrzymali się w Lesznie zaledwie 2 godziny, poczym również wyjechali do Warszawy.

BERLIN, 23 6. (PAT). Prasa niemiecka podaje dłuższe opisy wypadków zatrzymania w Czechosłowacji balonów niemieckich, biorących udział w zawodach Gordon - Bennetta.

W Berlinie powstrzymują się na razie od komentarzy, oświadczając, iż „niesłychany ten wypadek” musi być uprzednio oświetlony z urzędowej strony niemieckiej. Jedynie „Boersen Zeitung” dodaje własną uwagę, używając ostrych zwrotów w rodzaju „prowokacja”, „akt agresji” i t. d. Dziennik oświadcza w końcu, iż rząd Rzeszy zastrzegł sobie ze swej strony podjęcie niezbędnych kroków dyplomatycznych.

Radek na wolności?

Akt łaski za zdemaskowanie Tuchaczewskiego Dalsze masowe aresztowania dygnitarzy sowieckich

MOSKWA, 23 6. W kołach dobrze zazwyczaj poinformowanych w Moskwie utrzymuje się od kilku dni uporczywa pogłoska o zwolnieniu Radka z więzienia i zezwoleniu mu na osiedlenie się w jednym z miast prowincjonalnych.

Ten akt łaski ze strony Stalina nastąpić miał z tego powodu, iż Radek pierwszy zwrócił uwagę na dwulicowość czerwonego marszałka.

W wielkim procesie trockistowskim Radek uratował się od kary śmierci i zasądzony został na 10 lat więzienia dlatego, iż zdezwuował cały szereg osób, a zapytany przez przewodniczącego sądu Ulricha, kto przysłał do niego Pułnę, bez wahania oświadczył: — Tuchaczewski! — To wystarczyło, aby sowiecki marszałek stał się politycznie podejrzany. GPU zaczęło badać jego kontakty z różnymi ludźmi i niebawem go zdemaskowało.

Ponieważ stało się to dzięki Radkowi, postanowiono mu zwrócić wolność na razie prowizorycznie, a w październiku, w rocznicę dojścia bolszewików do władzy zastosoować do niego amnestię.

MOSKWA, 23 6. (PAT). — Według informacji ze źródeł oficjalnych, zastępca naczelnika

wydziału prasowego ludowego komisariatu spraw zagranicznych, Mironow, który jakoby od pierwszego czerwca znajduje się na Ukrainie w sprawach służbowych, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Na pytania, czy Mironow pozostaje nadal w służbie dyplomatycznej, w kołach oficjalnych dają odpowiedzi wymijające. Pogłoski o aresztowaniu Mironowa utrzymują się w dalszym ciągu.

MOSKWA, 23 6. (PAT). — Krażą uporczywe pogłoski, że Michalski, polak, stary komunistą i przyjaciel Lenina, który pisał w prasie sowieckiej, głównie w „Izwestiach” na temat polityki zagranicznej pod pseudonimem Łapińskiego, został aresztowany. Oprócz Michalskiego aresztowano podobno z pozostałych członków redakcji „Izwestii” przeszło 10 osób. Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach oficjalnych. Zaznaczyć należy, że artykuły Łapińskiego przeszło od miesiąca nie

pojawiają się w prasie sowieckiej.

MOSKWA, 23 6. (PAT). — Według pogłosek, dotychczas niesprawdzonych, Rozenhoie zwolniony niedawno ze stanowiska ludowego komisarza handlu zagranicznego, został aresztowany. Powody jego aresztowania nie są znane. W kołach oficjalnych nie można w tej sprawie zasięgnąć żadnych informacji.

MOSKWA, 23 6. (PAT). — Przewodniczący rady komisarzy ludowych republiki gruzińskiej Mladiszwili został aresztowany.

MOSKWA, 23.6. (PAT) — Zastępca przewodniczącego centralnej ra-

dy Ossoawiachimu Białorusi Daniłow został wykluczony z partii jako trockista i protegowany Eidemana. Dlaczego była przestępstwem rekomendacja szefa Ossoawiachimu ZSRR — prasa sowiecka nie wyjaśnia. Daniłow został aresztowany. Aresztowano również naczelnika przysposobienia wojskowego Kuzniecowa, przyjaciela Daniłowa, również protegowanego Eidemana. Kuzniecowski również zarzuca się, iż utrzymywał dobre stosunki z Eidemanem. Utrzymywał z Eidemanem również stosunki przewodniczący centralnej rady Ossoawiachimu ZSRR Milonow, przeciwko któremu prowadzona jest ostra nagonka prasowa. Przypuszczają, iż Milonow zostanie również aresztowany.

Zmiany w gabinecie Chautemps

PARYŻ, 23.6. (PAT) — W ostatniej chwili w składzie gabinetu nastąpiła jedna zmiana, mianowicie wobec niemożności porozumienia się z projektowanym na wiceministra finansów socjalistą Serolem, premier obsadził to stanowisko innym deputowanym socjalistycznym Brunetem. Nowy gabinet składa się z 34 członków, w tym 21

ministrów i z podsekretarzy stanu. Nowy gabinet stanie przed izbą we wtorek, albowiem minister finansów Bonnet powróci z Ameryki dopiero w niedzielę, deklaracja nowego rządu złoży w izbie deputowany premier Chautemps, w senacie zaś ma ją przedstawić wicepremier nowego gabinetu b. premier Blum.

Podatki aktora filmowego Roosevelt walczy z nieuczciwymi płatnikami

Władze skarbowe Stanów Zjednoczonych podały do wiadomości parlamentarnej komisji do walki z nadużyciami podatkowymi pierwsze 7 nazwisk obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy przy wykorzystaniu pewnych luk w ustawodawstwie podatkowym narazili skarb państwa na bardzo poważne straty.

Wśród tych osób znajduje się znany aktor filmowy Charles Laugh ton, który otrzymał w 1935 r. honorarium w wysokości 193.000 dola-

rów. W celu uchylenia się od zapłacenia podatku dochodowego założył towarzystwo angielskie, któremu przekazał całkowity swój dochód i które wypłaciło mu uposażenie w wysokości 20.000 dolarów. W podobny sposób inni amerykańscy przekazali swe dochody zagranicznym spółkom.

Władze skarbowe w Ameryce przystąpiły obecnie z całą surowością do tępienia podobnych nadużyć.

80.000 zł. strat Transport zepsutych ryb ze Szwecji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym przybyły ze Szwecji do Warszawy trzy wagony ryb, wartości 80,000 zł., adresowane do polsko - węgierskiego towarzystwa.

W drodze ryby te uległy zepsuciu do tego stopnia, że stały się całkowicie niezdatne do użytku.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

działy policji, także konnej. Z samego rana nastąpił jeden wypadek na ul. Warszawskiej, gdzie w domu nr. 136 zdemolowano i splądrowano sklep tytoniowy Lejba Birnbauma, który został we wtorek ranny i przebywał w szpitalu. Liczba osób, które zarejestrowały w gminie różne szkody, sięga 300.

Sejm zakończył swe prace

Przyjęto poprawki senatu do ustawy o szkołach akademickich i P.A.L.

Interpelacja w sprawie zaiść w Częstochowie

WARSZAWA, 23 czerwca. — Dziś po południu odbyło się ostatecznie w bieżącej sesji nadzwyczajnej posiedzenie sejmu w obecności członków rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Jako pierwszy punkt rozpatrywane były zmiany senatu do noweli do ustawy o szkołach akademickich.

Zmiany te referował poseł Drodz-Gieremski, podkreślając, że są one tylko natury stylistycznej i kodyfikacyjnej. Komisja sejmowa uznała te zmiany za nadające się do przyjęcia.

W głosowaniu wszystkie zmiany senatu przyjęto.

Poseł Pochmarski referował następnie zmiany senatu do ustawy o Pol-

skiej Akademii Literatury.

Senat w zupełności stanął na stanowisku, zajętym przez sejm, że w dzisiejszym stanie rzeczy nie można jeszcze przesądzać struktury P. A. L. i tylko należy uchwalić ustawę ramową i to przejściową.

Senat w art. 1 i 2 przyjął zmiany formalno-redakcyjne, które nie budzą zastrzeżeń. Wątpliwość mogłaby wywołać zmiana art. 3, gdzie podwyższa się liczbę członków P. A. L. z 15 na 21. Ale i tu sprzeciwiać się nie należy, gdyż dopływ świeżej krwi nie tylko rozszerzy możliwości twórcze, ale także otworzy drogę do konsolidacji i w tej dziedzinie życia kulturalnego. Dla przykładu mówca wymienia tylko dwie postacie, Andrzeja Śruga i Rodziewiczów-

ne.

W głosowaniu przyjęto wszystkie zmiany senatu.

Marszałek Car oświadczył z kolei co następuje:

Porządek dzienny został wyczerpany, a zarazem został wyczerpany program prac obecnej sesji nadzwyczajnej, objęty zarządzeniami p. Prezydenta. — O wyczerpaniu tego programu prac zawiadomię p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wpłynęły i zostały przyjęte do łaski marszałkowskiej interpelacje m. in. pp. Prystorowej w sprawie niedopuszczania bezrobotnej okolicznej ludności wiejskiej do prac przy budowie mostów i dróg, a sprowadzania bezrobotnych zarejestrowanych z miast i miasteczek, którzy nie wykazują większej pracowitości

niż ludność wiejska, — p. Hutten-Czapskiego w sprawie podniesienia cen produktów hodowlanych i nabiału, p. Łazarskiego w sprawie przyspieszenia klasyfikacji gruntów, p. Jedynaka w sprawie zwolnienia od opodatkowania niektórych tłuszczów jadalnych, sprowadzanych z w. m. Gdańska.

O interpelacjach p. Gollieba w sprawie zaiść w Częstochowie w dniu 18 i 19 b. m., p. Żyborzkiego w sprawie akcji terorystycznej w pow. podhajeckim i p. Barana w sprawie odebrania praw gimnazjum „Ridnej Szkoły” — marszałek wypowie się na najbliższym posiedzeniu po dokładnym zapoznaniu się z ich treścią.

Na tym posiedzenie zakończono.



PIĘGI GINA
krem
CAZIMI
METAMORPHOSA
USUWA PIĘGI, ZMARSZCZKI
WĄGRY I INNE WADY CERY

Tytuł doktora

Kto może przyznawać

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister Świątosławski podpisał rozporządzenie o nadawaniu tytułów naukowych na wyższych uczelniach w Polsce. Według tych przepisów tytuł doktora przyznawać mogą rady wydziałowe, ale decyzje ich podlegają muszą zatwierdzeniu senatu akademickiego.

Komisje, które będą przyznawać tytuły doktorskie na zasadzie prac naukowych składać się mają z 4 osób z dziekanem na czele.

Nowe rozporządzenie wejdzie w życie od początku roku szkolnego.

Proces

o 2 miliony złotych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niedawno sukcesorowie budowniczego Ferstera, który w okresie przedwojennym budował liczne gmachy w Warszawie, między innymi remizy tramwajowe, gmach dyrekcji tramwajów i inne, wytoczyli miastu Warszawie proces o 2 miliony zł. Sprawa ta miała być rozstrzygnięta w tych dniach przez sąd okręgowy warszawski. Na parę dni przed decyzją sądu miasto Warszawa zawarło ugodę ze spadkobiercami, płacąc gotówką spadkobiercom 400,000 zł.

Motoryzacja Polski

40 tys. pojazdów mechanicznych

WARSZAWA, 23.6. (PAT) — Ministerstwo komunikacji podaje następujące dane o stanie motoryzacji na dzień 1 czerwca r. b. (liczby w nawiasach oznaczają liczbę pojazdów zarejestrowanych w maju r. b.): ogólna ilość pojazdów mechanicznych 40,523 (1,068), w tym samochodów osobowych i taksówek 22,034 (594), autobusów ciężarowych 5,896 (140), autobusów 1,609 (58), motocykli i specjalnych 10,984 (276).

B. radca Haftka zrehabilitowany

Za rozpowszechnianie oszczerczych wiadomości sąd skazał Szytkolda

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sensacyjna sprawa rozpatrywana była wczoraj w warszawskim sądzie grodzkim. Były radca ministerstwa spraw wewnętrznych Aleksander Haftka, b. kierownik referatu wydziału narodowościowego, zaskarżył Izaaka Szytkolda, b. członka zarządu gminy żydowskiej w Warszawie, a obecnie dyrektora szkoły rzemieślniczej o oszczerstwo.

Szytkold rozpowszechniał pogłoski o p. Haftce, że ten brał udział w rytualnym, istniejącym przy

Handel noworodkami

Odstępne za dzieci w Angli

LONDYN, 23.6. Angielski Scotland Yard wpadł na trop sensacyjnej afery. Jak stwierdziło śledztwo, po obu stronach kanału La Manche uprawiano handel noworodkami. Organizatorzy nowej gałęzi handlu żywym towarem zakupywali w różnych stronach W. Brytanii niemowlęta u matek nieślubnych i wywozili masowo dzieci zagranicę, przeważnie do Francji i Belgii, sprzedając je bezdzietnym małżeństwom. Na tego rodzaju „eksporcie” sprytni prze-

stępy zdobyli fortunę.

Szajka posiadała licznych agentów, którzy nawiązywali znajomości z młodymi matkami. Agent zresztą podsuswał kobiecie myśl, że dziecko, które stanowi dla niej przeszkodę w pracy, może zagranicą znaleźć szczęśliwy los i bogatych rodziców.

Władze dokonały licznych aresztowań, są jednak bezsilne wobec braku odpowiedniej ustawy, przewidującej kary za dawanie „odstępne” za dziecko.

W sobotę wyrok na Doboszyńskiego

Skarb Państwa domaga się kwoty 9.779 zł. 50 gr., jako zwrotu kosztów poniesionych przez policję przy akcji pościgowej

KRAKÓW, 23.6. (PAT) — W 9-tym dniu procesu przeciw Doboszyńskiemu sąd przystąpił do odczytania z akt sprawy protokołu oględzin miejsca przestępstwa, który zawiera szczegółowy opis przedstawiający

ZNISZCZENIA POCZYNIONE PRZEZ BANDE DOBOSZYŃSKIEGO

w lokalu posterunku P. P. w Myślenicach oraz protokołu oględzin zdemolowanego mieszkania starosty Bassary.

Po odczytaniu tych protokołów nastąpiły oględziny dowodów rzeczowych, rozłożonych na ziemi i na stoliku obok stołu sędziowskiego. Dowody rzeczowe oglądają również sędziowie przysięgli, a więc znajduje się tam pistolet Doboszyńskiego systemu „Steyer”, m. in. karabin ze zamaną kolbą,

SZEREG LASEK I LAG, potem pas wojskowy, latarka elektryczna, kompas, duży zwój sznurów, którymi miano kępować policjantów, dwie mapy trasy pościgowej, nóż rzeźniczy, naboje oraz łuski z naboju, legitymacje członków Stronnictwa Narodowego, piasek i t. d.

Po zakończeniu odczytywania akt przedstawiciel prokuratury generalnej radca Dziama na poparcie powództwa cywilnego na rzecz skarbu państwa prosi sąd o załączenie do akt szeregu dowodów. Dowody te dotyczą poparcia

POWÓDZTWA CYWILNEGO na rzecz okręgowej dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie

na sumę 284,40 zł. za naprawienie uszkodzeń linii telegraficznej i telefonicznej, poczynionych przez dywersantów Doboszyńskiego oraz poparcie powództwa cywilnego na rzecz skarbu państwa za poczynione szkody przez Doboszyńskiego na posterunku P. P. w Myślenicach

na sumę 2.639,80 zł. oraz powództwa cywilnego na rzecz skarbu państwa i na **KOSZTY AKCJI POŚCIGOWEJ** za Doboszyńskim, poniesione przez policję państwową w wysokości 9.779,50 zł.

Obrona sprzeciwia się temu, twierdząc, że są to dowody niewystarczające, gdyż złożone są przez stronę zainteresowaną, twierdząc, że zaświadczenia władz nie wystarczają i że należy przedstawić oprócz tego inne dowody.

Sąd zarządził przerwę, po której poweźmie decyzję w tej sprawie.

Po przerwie przewodniczący dr Krupiński ogłosił decyzję trybunału, że na podstawie przewodu sądu wogo sąd oceni, czy wniesione dowody do powództwa cywilnego

ZOSTANĄ UWZGLĘDNIONE, CZY NIE.

Następnie zabrał głos prokurator dr. Szypuła, prosząc o dołączenie do akt sprawy dowodów: 1) pisma zarządu m. Krakowa z dn. 17 czerwca r. b. na okoliczność nieprawdziwości zarzutu oskarżonego Doboszyńskiego, jakoby radny Drobner nawoływał wzgl. mówił

O PALENIU KOŚCIOŁÓW na posiedzeniu rady miejskiej w Krakowie oraz nieprawdziwości zarzutu, jakoby przeciwko wystąpieniu radnego Drobnera nie nastąpiła reakcja ze strony prezydium m. Krakowa, 2) egzemplarza dziennika „Wieczór Warszawski” z dn. 8 lipca 1936 r. na okoliczność, jakim echem odbił się w prasie zagranicznej, w danym wypadku angielskiej, marsz Doboszyńskiego na Myślenice,

3) aktu oskarżenia prokuratury sądu okręgowego w Wadowicach z dn. 16 czerwca 1933 r. przeciwko Jerzemu Ferensowi i towarzyszący oraz wyroku sądu pierwszej, drugiej i trzeciej instancji w tej spr-

wie na okoliczność, że fakty przytoczone

PRZEZ ŚWIADKA ZAJĄCZKA w sprawie niniejszej

nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, jeśli chodzi o sytuację Stronnictwa Narodowego i jego sympatyków na terenie powiatów żywieckiego i bialskiego.

Obrona nie sprzeciwia się dowodowi z prasy i w sprawie Ferensa i towarzyszy

obrona prosi o nieprzyjmowanie tych dokumentów,

motywując swoje stanowisko. Następnie adw. Czerwiński z Warszawy, po zapoznaniu się z pismem zarządu miejskiego, sprzeciwia się jego dołączeniu. Na wypadek jednak przyjęcia tego dowodu przez trybunał,

prosi o przesłuchanie na tę okoliczność świadka dr. Kuśnierza, radnego miejskiego z Krakowa.

Trybunał udał się na naradę, po czym wydał decyzję.

DOPUSZCZAJĄCĄ

na wniosek oskarżyciela publicznego dowody z tych akt: oskarżenia prokuratury sądu okręgowego w Wadowicach, sentencji wyroku sądu apelacyjnego w Krakowie oraz sentencji wyroku sądu najwyższego. Następnie dopuścił dowód z pisma zarządu miejskiego w Krakowie, jako władzy administracyjnej, a w związku z tym powołał na świadka radnego dr. Kuś-

Skasowanie części nabożeństw polskich

RYGA, 23.VI (PAT.) — Z Kowna donoszą:

W tych dniach przedstawiciele parafian kościoła św. Trójcy odwiedzili ks. arcybiskupa metropolite kowieńskiego, składając protest przeciwko zachowaniu się władz parafialnych, które pod presją awanturników skasowały część nabożeństw polskich, pozostawiając je tylko w dni świąteczne od godz. 6 do 8 rano. W podpisany przez grotno parafian i złożonym na ręce księdza arcybiskupa podaniu, polacy proszą o przywrócenie dawnego porządku nabożeństw.

Górnicy chcą uruchomić

zatopioną kopalnię cynku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do ministerstwa opieki społecznej i Funduszu Pracy wysłali memoriał bezrobotni górnicy z Bolesławca w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie przed dwoma laty zatopiono kopalnię cynku. Górnicy chcą utwo-

żyć spółdzielnię pracy dla uruchomienia trzech zatopionych kopalni, cynku, pirytu i galmanu. Według obliczeń w kopalniach znajdować się mają złoża 8 milionów tonn. Spółdzielnia dalaćby pracę 1.000 osób. Górnicy proszą o kredyt w wysokości 500,000 zł.



Zmarły w tych dniach prezydent Francji Doumergue opowiadał następującą anegdotę z czasów swej młodości:

Lata studenckie spędził Doumergue w Paryżu. Z domu dostawał określoną sumę miesięcznie, tak, że żył przyzwoicie. Jego rodzina była dość zamożna, ale stary ojciec stale mówił o konieczności oszczędzania, o ciężkich czasach, o ruinie.

Pewnego dnia młody Doumergue wrócił do domu na wakacje i opowiadał o swym życiu w stolicy. Chcąc pochwalić się oszczędnym życiem, powiedział:

— Dwa lub trzy razy w tygodniu jadam w restauracji, gdzie place jednego franka za obiad.

Starzec obruszył się:
— Franka? Za jeden obiad franka? Boże mój, Boże, dokąd idziemy. Co się z nami stanie przy takiej rozrzutności!

Było to wprawdzie przed pół wiekiem, ale i wówczas trudno było dobrze się najęść za jednego franka.

Co różni człowieka od zwierzęcia? Pytanie to było postawione na konkursie wiosennym w uniwersytecie w Harvard. Głosy rozstrzeliły się.

Rozum? Ale instynkt niektórych zwierząt jest do tego stopnia zbliżony do rozumu, że ta cecha nie jest decydująca.

Nieśmiertelność duszy? Nauka nie zna nieśmiertelności duszy, a wiara nie bierze udziału w konkursach.

Większość studentów zgodziła się, że człowiek różni się od zwierzęcia współczuciem. Zwierzę podobno jest zdolne do „żałowania” tylko własnych dzieci: ale jest to uczucie w stosunku do własnej krwi, a więc egoistyczne. Innego współczucia zwierzęta nie znają, to też człowiek odrzucający współczucie, staje się zwierzęciem.

Wniosek z tego, który wprost sam się narzuca: wśród ludzi jest obecnie dość dużo dwunogich zwierząt!

Trzej socjaliści odpowiadają przed sądem niemieckim, oskarżeni o nocny napad na szturmowca. Wyrok brzmi w niezrozumiałej swej łagodności „zaledwie” na dwa lata więzienia, ale w motywach wyroku czytamy wyraźnie:

„Oskarżeni za swój zbrodniczy czyn zasłużyli właściwie na surowszą karę, ale sąd wziął jako łagodząca tę okoliczność, że oskarżonym absolutnie nie można było dowiedzieć, że dokonali tego czynu”.

Dwaj wędkarze siedzą nad brzegiem Sekwany. Nagle mówi jeden do drugiego:

— Wiesz, zróbmy zakład kto więcej złowi. Przegrujący musi postawić obiad.

Zakład dochodzi do skutku i obaj łowią dalej w podnieceniu.

Nagle jeden z wędkarzy traci równowagę i leci głową naprzód do wody. Drugi woła za nim:

— Słuchaj, jeśli robisz nurka po ryby, to unieważniam zakład.

Co oznacza właściwie tak często spotykane słowo „clever”? Niezupełnie je rozumiem! — dowiaduje się pewna dama u swego sąsiada przy stole, Bernarda Shawa.

— Clever? — odpowiada Shaw. — Proszę sobie wyobrazić wielką firmę samochodową, a w niej dwie osoby: sprzedawcę i kupującego. Sprzedawcy udało się doprowadzić kupującego do tego, że ten nabył Rolls Royce'a a po sfinalizowaniu transakcji, sprzedawca pyta: „Czem mogą panu jeszcze służyć?” Taki młodzieniec jest „clever”!

„Smutne miasto Brześć”

Reportaż z terenu pamiętnych zająć

Pod tytułem „Smutne miasto Brześć” drukuje lwowska Chwila interesującą korespondencję o stratach jakich doznała ludność żydowska w czasie pamiętnych zająć i nastrojach, jakie obecnie panują w Brześciu.

Poniżej cytujemy wyjątki z tej korespondencji.

Po zająciach w Brześciu założony został komitet pomocy dla ofiar brzeskich. Komitet przystąpił natychmiast do pracy, dzieląc się na pięć sekcji.

Sekcja rejestracyjna przyjmowała i rozpoznawała szkody, których ludność doznała. Do sekcji tej wpłynęło po dzień 19 b. m., t. j. po jednym miesiącu urzędowania 1.200 podań osób bezpośrednio poszkodowanych, a 400 podań osób pośrednio poszkodowanych. Pośrednio poszkodowani zostali ci rzemieślnicy i handlarze, którzy od czasu smutnych wydarzeń cierpią pod wpływem bojkotu.

Sekcja finansowa zebrała ogółem przy największym wysiłku 120.000 zł. z kraju i zagranicą, co stanowi niestety w stosunku do sytuacji nie proporcjonalnie skromną kwotę.

Sekcja doraźnej pomocy udzieliła zapomóg oraz pomocy lekarskiej. Sekcja ta zaopatrzyła 1.200 rodzin kwotą około 60.000 zł.

Sekcja pomocy konstruktywnej ustaliła na podstawie dotąd zbada-

nych podań teoretyczną kwotę około 800 tys. jako minimum, potrzebne do rekonstrukcji zniszczonych warsztatów, przy czym za podstawę obliczeń przyjęto zaledwie 40 proc. istotnie poniesionych szkód.

W tej cyfrze nie mieści się zupełnie pomoc dla 26 większych firm, których straty przeciętnie sięgają kwoty po kilkadziesiąt tysięcy zł. W rzeczywistości szkody dobiegają kwoty 2.000.000 złotych.

Jako objaw charakterystyczny zacytować należy fakt, że pewne firmy polskie w Poznaniu, które kredytowały towary kupcom żydowskim w Brześciu odsunęły płatności swych dłużników na czas nieograniczony. Udzieliły im moratorium.

Również firma Fryderyk Puls w Warszawie postąpiła w ten sposób, odnawiając równocześnie swoim do tymczasowym odbiorcom dalszy kredyt.

Z drugiej strony idzie silna agi-

tacja w kierunku wykupywania lokali żydowskich w Brześciu i obsadzenie tych placówek kupcami chrześcijańskimi.

Tym osobom przyrzeka się daleko idące kredyty rozmaitych spółdzielni, byleby tylko przyszli na miejsce dotychczasowych kupców czy rzemieślników żydowskich.

Dla przykładu zacytujemy starania w kierunku uzyskania dotychczasowej znanej cukierni Szapiro. Szapiro poniósł kolosalne straty, aczkolwiek lokal mieści się tuż obok mieszkania wojewody. Szapiro jako tako doprowadził teraz lokal do porządku, ale oóż z tego, kiedy klientela lokal ten omija.

W Brześciu nie ma wprawdzie plakatów bojkotowych, ale odbywa się agitacja w kołach urzędowych, które dotychczas stanowiły gros odbiorców w handlu i rzemiośle. Wiele osób zakupuje swe towary jednak nadal u żydów. Jak jest spora ilość chrześcijan, która z obrzydzeniem otrzasa się z „moralnej wspólnoty” z wydarzeniami brzeskimi i je potępia. Nie czyni tego jednak publicznie.

Na jednej ze szkół widnieje po dziś dzień napis kredą: „tu jest szkoła chrześcijańska”. W tym budynku mieszczą się równocześnie szkoła powszechna polska i szkoły żydowskie. Dzięki temu napisowi, te ostatnie nie poniosły żadnej szkody.

WODA MINERALNA W DOMU!

dzięki mineralnym tabletkom musującym

VICHY, EMS, KARLSBAD, INNE

AP. KOWAŁSKI

WYKONAWCA

Międzynarodowe znaki drogowe

ustawione zostaną wkrótce na ulicach Łodzi

Ruch jednokierunkowy nie będzie narazie wprowadzony

W najbliższym czasie Łódź otrzyma międzynarodowe znaki drogowe, które w znakomity sposób ułatwią orientację automobilistom zagranicznym, przybywającym do naszego grodu.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w ciągu bież. sezonu na ulicach Łodzi rozpocznie się ustawianie międzynarodowych znaków.

Jednocześnie ma być uregulowana, poruszana niejednokrotnie na łamach naszego pisma,

sprawa wprowadzenia ruchu jednokierunkowego na poszczególnych ulicach miasta.

Dowiadujemy się, że oddział drogowy zarządu miejskiego postanowił rozpatrywać tę sprawę nie tylko z punktu widzenia komunikacji samochodowej, ale ogólnie.

Z tego też względu wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ulicach: Legionów, Narutowicza, 6 Sierpnia, Andrzeja i Przejazd — ulicach o charakte-

rze wybitnie tranzytowym — nie jest, według miarodajnych czynników, wskazane z uwagi na niedogodność i podrożenie kosztów transportu handlowego.

Ulica Traugutta np. jest arterią tranzytową, łączącą dworzec Fabryczny z dworcem Kaliskim. Przerzucenie ruchu ciężarowego z ul. Traugutta na ul. Moniuszki, która nie jest ulicą przelotową, jest niemożliwe. Przerzucenie ruchu z tych ulic spowodowałoby zamęt w ruchu na Piotrkowskiej przy skrzyżowaniu z ul. 6 Sierpnia.

Ten sam podział ruchu nie może być również dokonany na ul. Zachodniej i ul. Wólczańskiej, a to z tego powodu, że ruch ciężarowy nie może być kierowany Al. Kościuszki ze względu na nawierzchnię klinierową.

Nadmienić należy, że dotychczasowe dokładne obserwacje wykazały, iż ruch ciężarowy i gdzie wzdłuż ul. Wólczańskiej, zaś lekki — przechodzi z południa na północ ul. Zachodnią do Bandurskiego.

Wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Zachodniej i Wólczańskiej nie jest wskazane również i z tego powodu, że przy tych ulicach znajduje się duża ilość składów i fabryk, a inowacja ta wpłynęłaby niewątpliwie na podrożenie przewozów.

W rezultacie więc, jak wynika z oświadczeń czynników kompetentnych, rozwiązanie sprawy ruchu jednokierunkowego w Łodzi jest narazie zupełnie niemożliwe. Nie należy się więc spodziewać, aby w najbliższym czasie jakiegokolwiek inowacje w tym kierunku zostały przedsięwzięte.

„ARGOS” zaprasza na swoje fachowo prowadzone **WYCIEZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE**

DO JUGOSŁAWII I WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—
DO WŁOCH—Florenceja, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni „ 675.—
PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Grossglockner Cortina D'Ampezzo 2—17. VII „ 365.—
DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni „ 485.—

POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ W SZELKIE OPŁATY ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UTRZYMANIE I ZWIEDZANIA!

DO PARYŻA I NA RIWIERĘ ze zwiedzeniem: Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, Genui, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją następnie luksusowymi autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobytu: w Paryżu i w Monte Carlo **od zł. 575.—**

Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzanie i t. d. **Wieloletnie doświadczenie!** **Fachowa obsługa!**
Ilość miejsc ściśle ograniczona!

„ARGOS” Warszawa, Wierzbowa 6
 tel. 65374 i 38434 oraz **ODDZIAŁY.**

Największy kwiat na świecie

wydaje duszącą woń i tłumi ludziom oddech

W ogrodzie botanicznym w dzielnicy Bronx w Nowym Jorku zakwitł po raz pierwszy wprowadzony z Sumatry największy kwiat na świecie, znany w botanice p. n. Amorphophallus Titanum. Roślinę tę w postaci 40-funtowej „cebulki” sprowadził zarząd ogrodu przed 5 laty. Co roku wyrastało z tej cebulki kilka liści, które w krótkim czasie więdy. Dopiero tego roku udało się ogrodnikom doprowadzić gigantyczną roślinę do rozkwitu. Przy niesłychanie wilgotnej atmosferze i temperaturze 35 st. C. kwiat wystrzelił w górę w przeciągu

12 dni. Jest to olbrzymi kwiat o kształcie wywróconego dzwonu, zielono-niebieski u spodu, gdzie ma w obwodzie około 3 metrów. Z dzwonu tego wystrzela olbrzymia jasno-żółta kwiat-łodyga wysokości również 3 metrów.

Fotografowie i dziennikarze pospieszili oczywiście oglądać to dziwo przyrody, ale żaden z nich nie mógł wytrzymać w cieplarni dłużej, niż kilka minut, Amorphophallus Titanum wyda je bowiem duszącą woń zgniłych ryb tak silną, że tłumi ludziom oddech!

Prawda o baskach

Korespondent paryski chadeckiego „Dziennika Bydgoskiego” dr. Tadeusz Kiepiński podjął lot do kraju Basków i dostał się szczęśliwie do Bilbao. Stamtąd przesłał list, w którym pisze między innymi:

„Można mieć najrozmaitsze poglądy polityczne, ale człowiek naprawdę ludzki musi potępić zbrodnię, popełnioną na kulturze i ludzkości.

Baskowie są ludem pokojowo nastrojonym i pracowitym, ludem, który zawsze wysoko cenil wielkie przykazania religii katolickiej. Dlaczego go się prześladowuje i zabija, dlaczego niszczy się jego miasta?

Widzę tu wszystko na własne oczy. Trudno nie mieć sympatii dla tego ludu. Nie jest on ani anarchistyczny, ani komunistyczny, ale tak jak my katolicki, demokratyczny. A mimo to front baskijski stał się najbardziej okrutnym i krwawym z wszystkich frontów hiszpańskich.

Bilbao broni się heroicznie. Wdziałem tę wojnę i mogę jako polak i jako chrześcijanin powiedzieć: podziwiam ten lud, który się broni i broni się będzie do końca. Nie ma tu żadnej nienawiści społecznej, ale istnieje tylko nienawiść ku napastnikom i nienawiść ku niemcom, którzy rzucają bomby na nieuflyfikowane wsie baskijskie. Cały świat by się w tym wypadku bronił.

Na ogół nie zna się w Polsce sprawy hiszpańskiej dobrze”.

Jak na prawicowego dziennikarza jest to głos bardzo charakterystyczny.

KINO „EUROPA” Ostatni dzień!

Dolores del Rio
i **Douglas Fairbanks jr.**
w filmie **OSKARZONA**

Ponadto: **EDDIE CANTOR**
w komedii **100 POCIECH**

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW (Z. D. A.)

Jaremcze, komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy, boisko dla ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-tygodniowy zł. 97.—

Zakopane, w pięknej willi na Harendzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwiał kąpiele. Wycieczki dla początkujących i zaawansowanych. Turnus 4-tygodniowy zł. 92.—

Piwiczna — Zdrój czynna już w czerwcu! Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Krynicy. Piękna willa z własnym ogrodem, boiskiem i plażą. Ryczałt kuracyjny, obejmujący 4-tygodniowe pomieszczenie wraz z wyżywieniem, 10 kąpiele mineralnych wzgl. półborowinowych, takse kuracyjną oraz ordynację lekarską zł. 125.—

Krynica, willa „Dana” z pełnymi wygodami przy ul. Słonecznej tuż pod lasem niedaleko Łazienek. Turnus 4-tygodniowy zł. 110.—

Wyżywienie na wszystkich koloniach pierwszorzędnego 5-ciorazowego, na żądanie dietetyczne. Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez, w szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia i intermacje: Towarzystwo Rygorozantów, Lwów, św. Teresy 26a. Tel. 230-41, od godz. 9 do 15. W razie zapytania pisemnego uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź.

Informacje w Łodzi: kol. Sinkower, u Romanowskich, Dowborczyków nr. 15/8, tel. 232-57, od godz. 9.30 do 11.30 i od 17 do 21.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk
Myjcie ręce przed każdym jedzeniem

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i S-ka, Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59.

54 TYS. BEZROBOTNYCH. — Wojewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi podaje poniżej ilość osób, poszukujących pracy, zarejestrowanych do dnia 19 czerwca r. b. na terenie województwa łódzkiego: Łódź, powiat łódzki i łączycki 40,267 osób, Kalisz, powiat kaliski, kolski, koniński, turecki i wieluński — 3,831, Pabianice, powiat łaski i sieradzki — 3,552, Piotrków Tryb. i powiat piotrkowski — 1,909 Radomsko i powiat radomszczański — 928, Tomaszów - Maz. i powiat brzeziński — 4,093. Ogółem było zarejestrowanych 54,580 osób.

UKARANI PRZEMYSŁOWCY. — Inspektorat pracy, referent karny, ukarał w dniu wczorajszym właścicieli tkalni przy ul. Sienkiewicza 61, aresztem i grzywną za obniżanie zarobków robotniczych, nieprowadzenie ksiąg oraz niewykonanie zarządzeń inspektoratu pracy. Engel Lajb ukarany został bezwzględnie aresztem 2-miesięcznym i grzywną w wysokości 200 zł., zaś drugi współwłaściciel tkalni, M. Lewicki — 3 miesięcznym aresztem i grzywną w kwocie 200 zł.

Policjant najechany przez dorożkę

Pełniący służbę przy zbiegu ulic Zachodniej i Ogrodowej posterunkowy Kazimierz Gajdka z IV komisariatu (Długosza 25), padł wczoraj ofiarą tragicznego wypadku.

W czasie regulowania ruchu Gajdka został najechany przez dorożkę, odnosząc poważne obrażenia pleców i rąk. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego.

Dorożkarz skorzystawszy z powstałego zamieszania zbiegł. Zdolał jednak zanotować jego numer.

Znów ofiara kozła w lesie w Poddębju

Donosiliśmy niedawno, iż w lesie w Poddębju w pobliżu Tuszyńska kozioł (sarna) z tamtejszej hodowli zranił kilka osób rogami.

Wczoraj znów zanotowano w tym lesie analogiczny wypadek. Rogacz rzucił się na 10-letniego synka policjanta Romana Królikiewicza, którego poważnie zranił rogami. Rany jego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Policja w Tuszynie prowadzi dochodzenie.

Komunikat Rodziny Radiowej

W związku z listem otwartym niejakiego Edmunda Andrzejczaka (ul. Janiny 5), zamieszczonego w numerze 159 „Głosu Porannego” z dnia 12.4.37 roku, w którym autor wyraża się oszczerczo o działalność zarządu łódzkiej Rodziny Radiowej twierdząc, że społeczeństwo odkryje więcej „kwiatków” świadczących niezbyt chlubnie o działalności zarządu Ł. R. R. zarząd łódzkiej Rodziny Radiowej oświadcza, że przeciwko oszczercy występuje na drogę sądową.

GRAND-KINO
Dzisiaj powtórzenie premiery
NOC W OPERZE
W rolach głównych:
Bracia Marx
Buster Keaton
Harold Lloyd
Charlie Chaplin
Cena miejsc: Na 1-szy seans od 85 gr. Na wiecz. od 1.09

Likwidacja wzorowej szkoły

Tajemnicze sprężyny popchnęły do lekkomyślnego kroku

Od szeregu lat istnieje w Łodzi Miejska Szkoła Pracy, która ma charakter szkoły powszechnej, ale dzięki całemu szeregowi pomyślnych czynników stała się wzorową placówką. Cóż bowiem decyduje o wartości szkoły? Zespół nauczycielski, kierownictwo, warunki pracy szkolnej i atmosfera, jaka panuje między uczniami i nauczycielstwem. Otóż w miejskiej szkole pracy te wszystkie czynniki stały na wyjątkowym poziomie.

Jeśli chodzi o ciał pedagogiczne z kierownikiem p. Edmundem Budą na czele — to szczęśliwym zbiegiem okoliczności dobrali się ludzie zamilowani w swoim zawodzie, głęboko przejęci posłannictwem niewdzięcznym, ale doniosłym, jakim jest wychowywanie przyszłego pokolenia, kochający dzieci i rozumiejący ich skomplikowaną psychikę. Dzięki temu w Miejskiej Szkole Pracy panowała idealna atmosfera harmonijnego współżycia uczniów między sobą oraz uczniów z nauczycielstwem. Stworzone przy szkole koło rodziców traktowało swe istnienie nie jako formalność, połączoną z obowiązkiem opłacania pewnej składki, ale czyniło maksymalne wysiłki, aby dać swym dzieciom i dzieciom, które przyjdą do szkoły, jaknajlepsze warunki pracy. Powstały wzorowo urządzone pracownie, księgozbiór, a ostatnio wybudowano osiedle, dokąd dzieci jeżdżą na kolonie podczas wakacji, a poza tym każda klasa odbywa raz lub dwa razy do roku przez tydzień naukę na świeżym powietrzu.

Oczywiście szkoła nie mogła by się tak doskonale rozwijać, gdyby nie pomoc miasta, które przeznaczyło dla niej odpowiedni lokal w gmachu przy ul. Łęczyckiej oraz wy-

datnie ją subsydiowało. Ale podkreślić należy, że dzięki wspomnianej ofiarnej współpracy rodziców i nauczycieli: wa szkoła stała wreszcie na poziomie takim, że zarząd miasta mógł i powinien był być z tej placówki dumny. Wystarczy powiedzieć, że w szkołach średnich panuje w Łodzi opinia, iż wychowankowie Miejskiej Szkoły Pracy są stosunkowo najlepiej przygotowani do egzaminów.

I oto nagle pada, jak grom z jasnego nieba, wiadomość, że zarząd miasta z lekkim sercem wyrzeka się tej szkoły i chce ją poprostu zlikwidować. Okazuje się, że ma ona zginąć, jako ofiara na ołtarzu pedagogium, o które Łódź zabiegala i którego założenie w Łodzi zostało zaakceptowane przez władze centralne.

Nie ulega wątpliwości, że stworzone nie pedagogium w naszym mieście

jest zdobyczą cenną. Ale jeśli musiałoby to być połączone z taką ofiarą, należałoby nad tym głęboko się zastanowić. Zmarnować placówkę wartościową dla czegoś, co ma dopiero powstać i czego wartość nie jest bynajmniej zgóry przesądzona — to krok conajmniej lekko myślny.

Ale oto okazuje się, że ta ofiara jest zupełnie niepotrzebna. Władze pedagogiczne, któremu ta wzorowa szkoła miała być, według jednostronnego projektu, przekazana, jako sui generis „królikarnia doświadczalna”, bynajmniej nie chcą takiej szkoły utrzymać, ponieważ mają zupełnie inne cele na względzie i musiałaby szkołę i tak od fundamentu przerobić, zmieniając przede wszystkim personel nauczycielski, a więc i system nauczania i wychowania oraz panującą w szkole atmosferę. Poprostu potrzebny jest jedynie lokal, bo jeśli chodzi o urządzenia i pomoce naukowe, to są one własnością koła rodziców, które nawet nie myśli o tym, aby je nowej placówce przekazać. A teraz korona wszystkiego: władze przyszłego pedagogium nawet z tego lokalu nie są tak bardzo znowu zadowolone!

A jednak jakimś zagadkowym przeciwnikom Miejskiej Szkoły Pracy udało się w takim świetle przedstawić prez. Godlewskiemu — czło-

Koncesjonariusze rzeźni usiłują grać na zwłokę, domagając się horendalnego odszkodowania

Przed kilku miesiącami zarząd miejski, dążąc do rozwiązania jednego z najważniejszych zagadnień — aprowizacji miasta — postanowił, korzystając z art. 11 umowy koncesyjnej, przedterminowo wykupić rzeźnię miejską z rąk jej dotychczasowych właścicieli. Uchwała podyktowana była całkowicie względami na interes ludności miasta. Umowa koncesyjna bowiem, dając dotychczasowym właścicielom wielkie uprawnienia, pozwalała pobierać za ubój wysokie ceny, a tym samym wpłynąć na ceny mięsa w Łodzi. Zarządzenia ministerstwa rolnictwa, mające przyczynić się do potaniaenia mięsa, rozbiły się o mur koncesji. Jakakolwiek konkurencja rzeźni podmiejskich, które obniżyły ceny uboju do minimum, również była niemożliwa, ponieważ rzeźnia miejska w Łodzi, wykorzystując swe monopolistyczne stanowisko, wprowadziła system powtórnego badania mięsa, pochodzącego z prowincji i pobierała za te czynności wysokie opłaty.

Z drugiej strony stare i prymitywne urządzenia rzeźni, nie dawały gwarancji dostarczenia ludności zdatnego do spożycia mięsa. Dość wskazać, że rzeźnia, eksploatując ubój mięsa na przestrzeni 36 lat, nie zbudowała nawet t. zw. przedchłodni, w której mięso musi wyparować po uboju. A wszelkie żądania ze strony zarządu miejskiego, by koncesjonariusze przeprowadzili niezbędne inwestycje, były systematycznie ignorowane.

W tych warunkach zarząd miejski wystosował do zarządu rzeźni pismo, zawiadamiając, że

przystępuje, na mocy art. 11 umowy koncesyjnej, do przedterminowego wykupu rzeźni. Złożył odpowiednią sumę u rejestra i zażądał przekazania sobie przedsiębiorstwa. Gdy zarząd rzeźni odmówił — zarząd miejski wystąpił do sądu okręgowego w Łodzi, domagając się wyeksmitowania dotychczasowych właścicieli z rzeźni, a na razie, dla zabezpieczenia interesów miasta, o ustanowienie sekwestru. Sekwestr, jak wiadomo, został wprowadzony a w ubiegłym miesiącu zatwierdzony przez sąd apelacyjny, do którego odwołali się koncesjonariusze.

Ponieważ równocześnie koncesjonariusze wysuwali szereg pretensji pod adresem miasta — na wniosek prez. Godlewskiego — powołano do życia komisję szacunkową, która miała określić cenę wykupu. Według dokładnych obliczeń magistratu, suma ta nie mogła przekroczyć złotych 1.140.000, biorąc pod uwagę niezamorzyzoną jeszcze część kapitału. Natomiast koncesjonariusze domagali się 9 milionów złotych, wysuwając przy tym wręcz niezwykłe pretensje. Zażądali mianowicie, by miasto wypłaciło im odszkodowanie za lata wojny, w których konsumpcja mięsa

była ograniczona, a tym samym zmniejszone dochody rzeźni. — Ciekawym szczegółem jest, że identyczne pretensje wysunęła pod adresem m. Częstochowy rzeźnia częstochowska, która na leży do tego samego towarzystwa, co rzeźnia łódzka. Sprawa oparła się o sąd i rzeźnia bezapelacyjnie przegrała. Nie przeszło dłużej to jednak towarzystwu wysunąć te same pretensje w Łodzi, a miało to na celu zastraszenie zarządu miejskiego wysoką sumą wykupu i zmuszenie do odstąpienia od swych planów oraz pozostawienie przedsiębiorstwa w rękach dotychczasowych właścicieli.

W końcu bieżącego tygodnia, w dniach 25--26 czerwca, odbyć się miało wreszcie posiedzenie komisji szacunkowej dla określenia ceny wykupu. Przewodniczący tej komisji, inż. Michaelis, zwrócił się do obu stron, prosząc o powiadomienie o posiedzeniu ich przedstawicieli. Magistrat natychmiast odpowiedział pozytywnie, podczas gdy koncesjonariusze znów zaczęli grać na zwłokę, tłumacząc się wyjazdami letnimi, zajęciami swych przedstawicieli i t. d.

W tych warunkach zarządowi miejskiemu nie pozostaje nic innego, jak poprzeć swą skargę sądowną o wyeksmitowanie dotychczasowych właścicieli z rzeźni i przejąć przedsiębiorstwo pod własny zarząd. Jest to jedyne właściwe rozwiązanie, zgodne zarówno z interesami miasta, które zdobędzie w ten sposób większe dochody, jak i z interesami ludności, wobec niewątpliwego obniżenia cen mięsa w Łodzi.

Pruder
SUDORYN
AP. KOWALSKI
wzrusza radykałnie
POT; WOŃ

Strajk kelnerów zlikwidowany

90 proc. właścicieli kawiarni podpisało umowę zbiorową

Wczoraj, w drugim dniu akcji kelnerów w kawiarniach i cukierniach łódzkich, nastąpiło w ogólnej sytuacji strajkowej poważne odprężenie, a około wieczora doszło do całkowitego zlikwidowania konfliktu i strajku.

Pierwszy dzień akcji strajkowej, w czasie którego gości kawiarnianych obsługiwali sami właściciele zakładów i ich rodziny, wykazał, że pracodawcy nie podoleją trudnemu zadaniu zastąpienia pracowników i, że zmu-

szeni będą podpisać umowę podwyżkową, tym bardziej, że ta podwyżka idzie przecież z kieszeni konsumentów.

Donosiliśmy, że jeszcze onegdaj umowę podpisali właściciele „Europejskiej”, „Esplanady” i „Carlo”. W ciągu dnia wczorajszego podpisała umowę reszta właścicieli kawiarni, tak, że do wieczora konflikt był zlikwidowany w 90 proc. cukierni łódzkich, w których strajk został odwołany przez międzyzwiązkową komisję.

Nie wyrazili jeszcze zgody na podniesienie zarobków kelnerskich z 10 do 12 proc. od rachunków, właściciele kawiarni „Ziemiańska” i „Grand Cafe”, przebywający poza Łodzią. Ale i w tych cukierniach akcja strajkowa została, jak wiadomo, zawieszona.

Konflikt należy więc uważać za zlikwidowany, a od dziś do rachunków doliczać się będzie za obsługę 12 proc.

jest zdobyczą cenną. Ale jeśli musiałoby to być połączone z taką ofiarą, należałoby nad tym głęboko się zastanowić. Zmarnować placówkę wartościową dla czegoś, co ma dopiero powstać i czego wartość nie jest bynajmniej zgóry przesądzona — to krok conajmniej lekko myślny.

Ale oto okazuje się, że ta ofiara jest zupełnie niepotrzebna. Władze pedagogiczne, któremu ta wzorowa szkoła miała być, według jednostronnego projektu, przekazana, jako sui generis „królikarnia doświadczalna”, bynajmniej nie chcą takiej szkoły utrzymać, ponieważ mają zupełnie inne cele na względzie i musiałaby szkołę i tak od fundamentu przerobić, zmieniając przede wszystkim personel nauczycielski, a więc i system nauczania i wychowania oraz panującą w szkole atmosferę. Poprostu potrzebny jest jedynie lokal, bo jeśli chodzi o urządzenia i pomoce naukowe, to są one własnością koła rodziców, które nawet nie myśli o tym, aby je nowej placówce przekazać. A teraz korona wszystkiego: władze przyszłego pedagogium nawet z tego lokalu nie są tak bardzo znowu zadowolone!

A jednak jakimś zagadkowym przeciwnikom Miejskiej Szkoły Pracy udało się w takim świetle przedstawić prez. Godlewskiemu — czło-

Przy duszności bolesnej (angina pectoris) i napadach bólu w okolicy serca, połączonych z uczuciem strachu i ucisku, zaleca się płukanie żołądka i jelit naturalną wodą gorzką Franciszka - Józefa. Zalec. przez lek.

ny. Wszystko odbyło się jakoby nakułisowo i z blyekawiczną szybkością, tak, że ci, którzy znają wartość szkoły i mogli by z łatwością jej rację bytu bronić, dowiedzieli się o tragicznym ciosie za późno.

Prez. Godlewski, gdy go poinformowano o faktycznym stanie rzeczy, uznał za właściwe przyrzec, że jeśli placówka zostanie utrzymana, to miasto udzieli jej daleko idącej pomocy. Koło rodziców oczywiście postanowiło szkołę uratować i prowadzić ją we własnym zarządzie. Szkoła będzie nadal istniała, naturalnie w innym lokalu, najpewniej w śródmieściu. Szkoda jedynie, że zarząd miasta nie będzie już mógł z dumą wskazywać na tę wzo-

rową placówkę, jako na swoje dziecko.

Wrogowie Miejskiej Szkoły Pracy, którzy może dzisiaj z śmiechem patrzą na tryumf chwilowy swej złej woli, powinni byli kilka dni temu przyjść na uroczystość zakończenia roku szkolnego w tej uczelni, powinni byli zobaczyć tu wzruszający moment żegnania się absolwentów z nauczycielstwem i młodszymi kolegami, powinni byli być świadkami sceny przekazania sztandaru szkolnego nowym jego obrońcom, powinni byli usłyszeć krótkie, a serdeczne słowa otuchy, z jakimi wysyłała na dalszą drogę życia swoich wychowanków kierowniczka VI oddziału, p. Tredjakowska, powinni byli zobaczyć te szczere, a wymowne lzy w oczach odchodzących ucznie i uczniów oraz nauczycielstwa — a wtedy niewątpliwie zrozumieliby, jaką krzywdę uczynić chcieli rodzicom, dzieciom, a przede wszystkim społeczeństwu, próbując zniszczyć wysiłek lat gorącej, pełnej poświęcenia pracy wielu ludzi, który dał w rezultacie Miejską Szkołę Pracy. Dzisiaj wstydyła się niewątpliwie swej „akcji”, a jeśli się nie wstydy, to napewno gnębi ich świadomość, że Szkoła Pracy nadal istnieje będzie ku chwale i przytkowi naszego miasta.

G. Was.

96 rodzin, liczących 394 osoby

wyrzucił na bruk katastrofalny pożar bałucki

Delegacja komitetu niesienia pomocy pogorzelcom bałuckim udała się wczoraj do zarządu miejskiego, gdzie odbyła dłuższą konferencję z prezydentem miasta p. Godlewskim.

Na konferencji omówiono dotychczasowe wyniki prowadzonej akcji i podkreślano potrzebę skoordynowania dalszej pomocy konstruktywnej.

P. prezydent Godlewski oświadczył, iż władze miejskie chętnie pójdą na dalszą współpracę z komitetem, celem ratowania egzystencji pogorzalców i z tego względu nie ograniczą sum, jakie mają być obrócone na ten cel.

Delegacja konferowała następnie z naczelnikiem wydziału opieki społecznej, gdzie omówiono dalsze szczegóły akcji.

Komitet pomocy pogorzelcom wypłacił wczoraj bezdomnym ofiarom pożaru po 120 do 200 zł. na wynajęcie mieszkań.

Komitet postanowił następnie ogłosić zbiórki mebli dla pogorzalców, gdyż lwia ich część nie ma literalnie, eo wstawić do nowych mieszkań.

Ofiarodawcy proszeni są do

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego“

Na poszkodowanych wskutek zniszczeń w Brześciu złożyli:
A. Hendelesowie zł. 10.—
B. Lewkowicz zł. 2.—

CASINO

Dzisiaj powtórzenie premiery!
Najwspanialszy film
prod. 1937

KRÓL BURLESKI

W r. g. Warner BAXTER
i Alice FAYE

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **1.09**

Największa książka

Największą pod względem objętościowym i okresu pracy będzie zapewne księga, nad którą pracują zakonnicy belgijscy w Brukseli. Jest to całościowa historia wszystkich świętych chrześcijańskich. Pierwsze rozdziały tej książki powstały jeszcze w r. 1630. Według przewidywań pracujących zakonników historia ta zostanie zakończona dopiero ok. roku 2140. Redaktorzy tej wielkiej księgi pracują od 4 i pół rano do godz. 9 i pół wieczorem.

Na 5 miesięcy aresztu skazani zostali dwaj przemysłowcy

Przed referatem karnym inspekcji pracy odpowiadali wczoraj dwaj współwłaściciele tkalni przy ulicy Sienkiewicza 61, Engel i Mieczysław Lewicki, za to, iż obniżali robotnikom zarobki, nie zaopatrywali ich w książeczki obrotunkowe, oraz za niewykonanie nakazu inspekcji pracy.

Aresztowanie złodzieja Pościg na ul. Piotrkowskiej

Na strych domu przy ul. Piotrkowskiej 121, dostał się o godzinie 9 wiecz. złodziej, który usiłował skraść suszącą się tam białiznę lokatorki I. Domańskiej.

Gdy pakował do worka białiznę, został spostrzeżony przez jedną ze służących, która wszczęła alarm. Złodziej porzucił łup i wybiegł na

przywożenia przedmiotów użytku domowego i mebli do firmy Józef Lwów, Gdańska 81.

Kwesta uliczna na pogorzalców, która odbyć się miała jutro w piątek, została ze względów natury technicznej przesunięta na 9 lipca r. b.

*
Dokładne zestawienie wyszczególnia liczbę ofiar katastrofalnego pożaru. Zarejestrowano ogółem 96 rodzin, liczących 394 osoby.

4.568 zł. 69 gr. na pogorzalców bałuckich złożyli czytelnicy „Głosu Porannego“

W ciągu wczorajszego dnia do administracji „Głosu Porannego“ wpłynęło zł. 90 gr. 35 na rzecz ofiar katastrofalnego pożaru na Bałutach.

Łącznie z zebranymi dotąd zł. 4.478 gr. 34, rozporządzamy su-

ma zł. 4.568 gr. 69.
Wczoraj wpłynęły następujące ofiary:
Zamiast kwiatów dla Beli, Cesi, Hali, Heni i Mirki z okazji otrzymania matury „Paczka” zł. 6.—
Personel firmy Hirsberg i Wil-

P. wojewoda gościł marszałków izb i parlamentarzystów

LISKÓW, 23.6. (PAT) — W dniu wczorajszym przybył do Liskowa marszałek senatu A. Prystor oraz marszałek sejmu St. Car na czele około 30-tu posłów i senatorów z wicemarszałkami obu izb, celem zapoznania się z dorobkiem tej wzorowej wsi oraz zwiedzenia wystawy.

Przedstawiciele parlamentu powi-

tał serdecznie ks. prałat Bliżński podkreślając m. in., że przybycie do Liskowa członków izb ustawodawczych świadczy o zrozumieniu wysiłku wsi polskiej, która nadal pracować będzie usilnie nad podniesieniem życia kulturalnego i gospodarczego.

Wycieczka posłów i senatorów zwiędziła w ciągu kilku godzin teren wystawy, interesując się dorobkiem Liskowa i wyrażając uznanie głównemu inicjatorowi wielkiego dzieła ks. prałatowi Bliżńskiemu.

O godz. 18,30 wycieczka opuściła Lisków udając się autobusami do Opatówka a następnie koleją do Warszawy.

Wycieczce towarzyszył od Łodzi wojewoda łódzki Hauke - Nowak.

Obchód nocy świętojańskiej spowodował dwa pożary w Łodzi

Tradycyjny obchód nocy świętojańskiej, jaki przypadł na dzień wczorajszy, 23 czerwca, spowodował w Łodzi dwa pożary w domach mieszkalnych, na szczęście jednak w porę zlokalizowane przez straż ogniową.

Na podwórzu domu Karola Krugulskiego przy ul. Mianowskiego 27, dzieci lokatorów zabawiały się rzucaniem w górę głowni, nasyconych naftą.

Jedna z zapalonych głowni wpadła na dach drewnianego budynku mieszkalnego, który począł płonąć.

Zaalarmowano straż ogniową. Przybyły na miejsce II pluton po 30 minutach pożar ugasił.

Analogiczny wypadek wydarzył się o godz. 10,30 wieczorem w domu Teodora Krafta przy ul. Engla nr. 6, gdzie rzucona głownia wpadła na dach 3-piętrowego budynku mieszkalnego. Dach zaczął płonąć, co wywołało panikę wśród lokatorów. Na szczęście przybyły II pluton straży ogień w porę ugasił. Głownia wypaliła jedynie dziurę w dachu.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmują zapisy na następujące kursy warsztatowe:

- Pończosnictwo mechaniczne
- Tkactwo mechaniczne
- Dziękciarstwo mechaniczne
- Wyrób swetrów i rękawiczek
- Krawiectwo damskie i męskie
- Bielizniarstwo i krój
- Gorsciarstwo i krój
- Ondulacja i maniovre

Kancelaria czynna codziennie o godz. 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Epidemia tyfusu brzuszego!

Choroba zbiera obfite żniwo w szpitalu „Kochanówka“

Z różnych stron miasta sygnalizują nam o wybuchu epidemii duru brzuszego w Łodzi. Liczba zachorowań, według danych urzędowych władz zdrowotności publicznej w Łodzi, jest znacznie większa od normy corocznej. M. in. wskazują na fakt, że w ub. tygodniu liczba zachorowań na dur brzuszny wynosiła 9, zaś w ciągu ostatnich dwóch dni na samym tylko terenie szpitala dla umysłowo chorych „Kochanówka“ na dur brzuszny zapadło, aż 14 osób, w tym 8 pacjentów i 5 osób z pośród personelu szpitalnego. Choroba ma przebieg bardzo ciężki. 1 osoba, umysłowo chora, zmarła. Chorzy „Kochanówki“, oraz personel pielęgniarski i robotnicy poddani zostali szczepieniom ochronnym.

Należy zaznaczyć, że wzrost nasilenia zachorowań na tyfus brzuszny rozpoczął się w bieżącym roku znacznie wcześniej, niż w latach ubiegłych. Jak twierdzą władze sanitarne, został on spowodowany nadmiernym spożyciem napojów chłodzących, oraz nieobrobionych i niemytych owoców.

Ludność miasta, jak się okazuje, nie przestrzega przepisów higieny, będących kardynalnym warunkiem antydurowym. Prowadzona niedawno w mieście propaganda walki z durem brzuszynym (z okazji „Dnia przeciwdurowego“) nie odniosła należytego skutku i dlatego jeszcze raz należy ostrzec mieszkańców przed spożywaniem niemytych owoców i przypomnieć, że przed

każdym posiłkiem należy myć ręce.

W ścisłym związku z wybuchem epidemii duru brzuszego władze sanitarne obostrzyły kontrolę nad owocarniami, oraz nad roznosicielami lodów, zawierających często trujące składniki. Poza tym kontrolą objęte zostały na nowo jatki mięsne oraz składy ryb.

W szpitalach łódzkich, jak nas informują, zarezerwowano już specjalne, zapasowe oddziały dla chorych na tyfus brzuszny, który ma w roku bieżącym przebieg dość ciężki. Wiele osób z pośród rodzin chorych na dur poddano szczepieniom ochronnym.

Teatr, muzyka i radio

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Dzisiaj poraz 37 i bezwzględnie ostatni jeden z największych szlagerów bieżącego sezonu: „Małżeństwo“.

Od piątku grana będzie farsa Jerzego Feydeau „Dudek” w reżyserii H. Szletyńskiego.

POŻEGNALNE WYSTĘPY DYMZY
Adolf Dymśka, który bezapłacyjnie już żegna Łódź, wystąpi w przebojowej komedii muzycznej „Podwójna buchalteria” jeszcze tylko dziś, w czwartek i w piątek o godz. 21-ej. Ceny niższe.

TRADYCYJNE „SOBÓTKI” W HELENOWIE
Staraniem sekcji dochodów niestających łódzkiej rodziny radiowej, w sobotę, dnia 28 czerwca b.r. odbędzie się w Helenowie tradycyjne „Sobótki”, połączone z zabawą do rana.

W programie przewidziane są występy chórów, orkiestr, tudzież wy-

stęp cyganów, oraz wloty baloników, puszczanie wianków na wodę, ogień bengalskie, poczta francuska i wiele innych atrakcji. Dla dzieci specjalnie urządzony zostanie pochód z lampionami. W tym samym czasie koncertować będzie orkiestra symfoniczna pod dyr. Seweryna Pietruszki.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.25 Łódzka orkiestra salonowa.
- 13.35 Muzyka operowa (płyty).
- 14.30 Koncert życzeń.
- 16.00 „Z Europy do Ameryki przez biegun” — pogadanka dla dzieci starszych.
- 16.15 Pieśni Jana Galla i Bolesława Wallek - Walewskiego wykona chór
- 16.45 „Wakacje pracującej matki” — felieton.
- 17.00 Koncert solistów. Wanda Madejowa — śpiew, Maryla Jonasówna — fortepian.
- 17.50 „Kolarski wyścig dookoła Polski” — pogadanka.
- 18.00 „Ogień bywa wrogiem” — pogadanka.
- 18.15 „Śpiewaczki i śpiewacy z za oceanu” (płyty).
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 Premiera komedii p. t. „Rozwód”.
- 19.40 Pogadanka aktualna.
- 20.00 „Dla Janeczki i Jasiów” — muzyka lekka i taneczna.
- 21.45 „Przygoda Stasia” — opowiadanie Prusa.
- 22.00 Koncert solistów: Gertruda Konatkowska — fortepian, Aleksander Karpacki — baryton, Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela.
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)

22.20 Divertimento F-dur Mozarta, Pieśni, Suita taneczna Blumera.

WIENIEN (507)
22.20 Sonata wiolonczelowa Rachmaninowa.

BRUKSELA (484)
21.15 Koncert skrzypcowy D-dur Tartinięgo i Symfonia G-dur Haydna.

PRAGA (470)
21.00 Uwertura Boerresena, Rapsodia Atterberga i Koncert fortepianowy A-moll Griega.

LYON (463)
20.30 „La asoche” — opera Messagera

WROCŁAW (316)
20.50 „Hanusia” — opera Graenera.

RZYM (420)
22.00 Symfonia Martucciego, Persefona i Andante z wariacjami Carabeli.

MEDIOLAN (368)
21.00 „In terra di leggenda” — opera Rocca.

W szpitalu Poznańskich ma być proklamowany strajk okupacyjny

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja między dyrekcją i zarządem szpitala Poznańskich a przedstawicielami personelu szpitalnego i związku prac. instytucji użyteczności publicznej. Konferencji przewodniczył inspektor pracy, który zaapelował do obydwu stron o polubowne zlikwidowanie konfliktu.

Mimo to jednak rokowania

nie dały pozytywnego wyniku i zatarg pozostał nadal otwarty.

Na zakończenie konferencji przedstawiciele związku zawodowego oświadczyli, iż dają szpitalowi 3-dniowy termin na uwzględnienie postulatów. Gdyby termin nie został dotrzymany, wówczas rozpocznie się od piątku strajk okupacyjny szpitala Poznańskich.

Zderzenie samochodów na ul. Piotrkowskiej przed „Grand-Hotelem“

Wczoraj o godz. 4,30 wydarzył się przed Grand-Hotelem przy ul. Piotrkowskiej wypadek samochodowy, który omal nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

W stronę Placu Reymonta jechała limuzyna ŁD 85046. Gdy auto to miało w szybkim tempie ulicę 6 Sierpnia, zza tramwaju wjechało

nagle na stronę nieparzystą auto osobowe ŁD 85165. Kierowcy nie zdążyli już zahamować wozów i nastąpiło gwałtowne zderzenie.

Na szczęście jednak obszedło się bez ofiar w ludziach, jedynie oba samochody zostały uszkodzone. Szoferom policja spisała protokoły.

Zmiana granic województwa łódzkiego

Wczorajszy „Dziennik Ustaw” ogłasza m. in. ustawę o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego i łódzkiego; zmiany te wchodzi w życie od 1 kwietnia 1938 roku.

Henryk Chmielewski

Mediolan - Chicago - Kansas City



Chmielewski i Polus nie mogli się w Ameryce skarżyć na brak powodzenia.

VI.

Decyzja sędziów kosztowała mnie dużo zdrowia. Czułem się poważnie skrzywdzony, zresztą potwierdza to również i prasa amerykańska. Wszyscy jednogłośnie potwierdzają, że Wardlow dlatego nie został wyliczony, albowiem sędziemu się nie spieszyło, a ktoś nawet dowcipnie napisał, że murzyn wstał w czasie 9,9999 sekund. Z nas, L. J. Polusa i mnie była polonia chicagowska zadowolona i obdarzyła nas pięknymi upominkami. Dostaliśmy też piękne walizy, aby mieć w czym przewieźć te upominki. Nie wolno było odmawiać, gdyż poczciwi rodacy zaraz się obrażali. Jeden na serio się obraził, kiedy odmówił przyjęcia na pamiątkę Parkera. Wieczorem po walce zebraliśmy się wszyscy w restauracji polskiej Lenarta, położonej w dzielnicy polskiej. — Tu odbyło się przyjęcie dla nas, zorganizowane przez Polską Radę Młodzieżową. Jedno z przemówień zasługuje na wspomnienie. Mówca — nie wiem jak się nazywa — dając wyraz radości, że wita reprezentantów Ojczyzny, powiedział: „...mimo wszystko spisałście się lepiej, niż reprezentacja, która bawiła tu w r. 1934”.

Wreszcie, pojechaliśmy do Kansas City. Miasto to centralnie położone, nazywane jest sercem stanów. Piękne, zadrzewione miasto, podobalo nam się znacznie lepiej od przytłaczającego Chicago. Mieszka w nim tylko 3 tysiące Polaków. Oficjalna reprezentacja polonii oczekiwała nas na dworcu. W Kansas był w tym czasie strajk hotelowy, a jedynie w tym hotelu — niemieckim — w którym mieszkaliśmy, pracowano ukrycie. W obawie zająć, policja legitymowała każdego wchodzącego m. in. i nas.

Po wypoczęciu, zwiedziliśmy miasto, między innymi słynną wieżę — pomnik ku czci poległych w wojnie europejskiej. Na szczycie tej niebotycznej wieży płonie wieczny znicz. Pomnik ten robi kolosalne wrażenie.

Następnego dnia, odbyliśmy publiczny, jednogodzinny trening, na który przybył m. in. burmistrz miasta Kansas. Byli oczywiście również i nasi przeciwnicy. Na treningu tym pozwoliliśmy sobie na wprowadzenie w błąd przeciwników. Ja trenowałem i sparowałem z prawej pozycji, Murach zaś z lewej. Nasi przeciwnicy bacznie się nam przyglądali, a nawet gazeta „The Kansas City Star” przyniosła fotografię moją z prawej pozycji, zamieszczając o tym treningu i o mnie dłuższą relację. Fotografia ta, przedstawia dużą wartość, szkoda, że jej nie mam, przywoziłem natomiast egzemplarz tej gazety, która ją zamieściła.

Moim przeciwnikiem jest Floyd Hall, Irlandczyk z pochodzenia, niski, krępy i w dodatku ryży. Hall walczył już dwa razy z Wardlowem, u siebie w Kansas go pokonał, w Chicago przegrał. Jest to rutynowany zawodnik, boksuje siedem lat, a więc tak długo, jak ja. Od niego się dowiedziałem, że Wardlow podpisał już zgłoszenie do zawodowców i w najbliższym czasie odbędzie się jego premiera wśród profesjonalistów.

Przed zawodami, doszło do małego incydentu. Amerykanie zakładali sobie nieprawdopodobnej długości bandaże ze specjalną izolacją. Zmierzone te bandaże i okazało się, że są one trzykrotnie dłuższe od normalnych. W ogóle boks amatorski wzorowany jest zupełnie na zawodowym, łącząc z prawidłami.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się podobnie jak w Chicago, uroczystość powitalna i ceremonia odegrania hymnów. Podobno hymn polski grali jako pierwszy, ale myśmy go nie poznali (!) i dlatego zażądaliśmy powtórzenia i to w tempie normalnym.

Nim omówię walki, chcę zaznaczyć, że wynik nie odpowiada stosunkowi sił. Wynik 12:4 a nawet 10:6 dla Europy byłby słuszniejszy. Niektórzy z teamu europejskiego mieli duże szczęście, jako że w czepku się urodzili. — Nürnberg miał walkę punktowo wysoko przegrana, udał mu się jeden lewy sierp i był zwycięzcą. Musina walki nie miał wygranej, Runge bił się też nie lepiej od przeciwnika.

Kolejno, walki i wyniki były następujące: Matia rozbił oko Beebe Ribowi. Sergio wygrał wysoko na punkty z Eli Castro. Polus stoczył piękną walkę z Jackie Simmonsem, który obok Halla był najlepszym z teamu amerykańskiego. Pierwszą rundę Aleks przegrał i to nawet wysoko, w drugiej zbierał punkty lewą i wyrównał, w 3-iej poszedł z takim gazem, w jakim go jeszcze nigdy nie widziałem. Ta runda była wspaniała i przyniosła mu jednogłośnie, gorąco oklaskiwane przez 12 tys. widzów zgromadzonych w pięknym Municipal Auditorium, zwycięstwo. Pechowy przeciwnik Nürnberga nazywa się Harry Mills. Murach zdecydowanie Ray Mc. Donald a swą właściwą prawą pozycją i tamten był bliski zwyciężenia.

Eurepa prowadziła 10:0 i tego się najwięcej obawiałem. Powiedziałem sobie, że pójdę na całego, na k. o. Na punkty, mogę znów zostać skrzywdzony. Hall był zupełnie głupi, kiedyś walkę rozpoczął. Podpatrzył mnie na treningu i uwierzył, że idę stale z prawej pozycji i tak był nastawiony. Po dwóch uderzeniach wiedział, że został wprowadzony w błąd i momentalnie przylepił się do mnie i zaczął pracować w zwarciu. Jako silniejszy fizycznie, był on w infatingu lepszy. Pierwsza runda mogła więc do niego minimalnie należeć. Siadając w rogu, zdawałem sobie sprawę, że teraz, albo nigdy, i z uderzeniem gongu ruszyłem z furją. Takiej rundy, jeszcze nigdy w swej karierze nie miałem, z taką zaciętością i siłą, nigdy jeszcze się nie biłem. Po szalonej serii ciosów, Hall był wykończony. Jego ryża makówka kiwała się to w prawo to w lewo. Sędzia przerwał walkę. Byłem zwycięzcą! Byłem szczęśliwy...

D. c. n.

Zwycięzamy Szwecję 3:1 (2:0)

Piękny i zasłużony sukces naszej jedenastki

W Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Szwecja zakończył się wspólnym zwycięstwem Polski w stosunku 3:1, (2:0).

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i mimo powszedniego dnia zgromadził na specjalnie przebudowanym stadionie około 20 tys. widzów.

Przed meczem, po powitaniach i wymianie pamiątek, odegrano hymny narodowe obu państw, przy czym w czasie odegrania hymnu polskiego publiczność odśpiewała chórem hymn.

Mecz rozpoczynają polacy, którzy od razu narzucili szwedom ostre tempo. Goście nie umieli sobie zupełnie poradzić z atakami polskimi i przez pierwszą połowę nasi nie schodzą z połowy boiska Szwecji. Madejski jest w tym okresie zupełnie niezatrudniony, gdyż ani razu ataki szwedów nie dochodzą bramki.

Prowadzenie zdobywa dla naszej drużyny Wodarz po cornerze. W 25-ej minucie Piontek podwyższa wynik do 2:0. W kilka minut później Wilimowski zostaje kontuzjowany i schodzi z boiska. Pod koniec pierwszej połowy wraca na stanowisko. Tempo gry nieco słabnie, niemniej zaznacza się w dalszym ciągu wyraźna przewaga Polaków i gra toczy się wciąż na boisku szwedów.

W czasie przerwy na stadion przyjechał entuzjastycznie witany przez publiczność Marszałek Śmigły - Rydz i pozostał do końca meczu na stadionie.

Druga połowa rozpoczyna się od ataku Polaków, piłka przy tym zostaje skierowana przez szwedzkiego obrońcę do własnej bramki, ale odbiła się o słup i minęła bramkę o kilka centymetrów. Po pierwszym kwadransie szwedzi usiłują dojść do głosu, ale pierwszy ich groźny strzał na bramkę Polaków został przytomnie zlikwidowany przez Madejskiego.

W 15 min. Wilimowski z podania Szerkiego strzela trzecią bramkę dla Polski. Dopiero w 26 minucie z wypadu Weterstroem zdobywa honorowy punkt, ustanawiając wynik dnia.

Ostatnie chwile należą do

szwedów, ale ich ataki nie mogą już wpłynąć na wynik meczu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska: Madejski — Gemza, Szczepaniak — Kotlarczyk II, Wasiewicz, Kryszkiewicz, Piec I, Piontek, Szerk, Wilimowski, Wodarz.

Szwecja: Sjoberg — Lundgren, Kaelgren — Almgren, Johanson, Svanstroem — Josefsson, Jonasson, Erickson, Bunke, Wetterstroem.

Z polskiej drużyny bramkarz Madejski nie był prawie zupełnie zatrudniony. Obrona grała doskonale, zwłaszcza Gemza. W pomocy najlepszy był Piec. W ataku wyróżnić można doskonałego Szerkiego i Piontkę.

W drużynie szwedzkiej najlepszy był bramkarz.

Zawody prowadził francuz Leclerque bez zarzutu.

*

Skład polski na Rumunię — według oświadczenia kapitana związkowego p. Kałuży niemal w całości będzie ten sam, jaki grał wczoraj, przeciwko Szwecji.

Joe Louis nokautuje Braddocka i zdobywa mistrzostwo świata wszystkich wag



JOE LOUIS

Sensacyjny mecz bokserski: Joe Louis — Jimmi J. Braddock rozegrany ubiegłej nocy w Chicago zakończył się spodziewanym zwycięstwem murzyna, który od pierwszej chwili pantał nad sytuacją i

wygrał w ósmej rundzie przez k. o.

Walka była bezbarwna i mało ciekawa, Braddock nie mógł się bowiem przeciwstawić dobrze usposobionemu murzynowi i charakter walki był jednostronny.

32-letni Braddock był mistrzem świata, to też jego porażka daje teraz tytuł mistrzowski Louisowi, który wcześniej czy później będzie się musiał zmierzyć z challengerem, Niemcem Maksem Schmellingem. Do walki z Braddockem dążył za wszelką cenę Schmelling, ale, jak wiadomo, brudny mi kombinacjami „wykiwano” Niemca, który stanie teraz wobec cięższego zadania, tym bardziej, że murzyn grać będzie na zwłokę, aby wytargować dla siebie jak najlepsze warunki.

Porażka Braddocka kończy ostatecznie jego karierę zawodniczą. Odchodzi z kabiną napechaną dolarami. Na meczu wczorajszym było ponad 60 tysięcy widzów.

Wczoraj późnym wieczorem zakontraktowany został w Londynie mecz pomiędzy Maksem



JIMMY J. BRADDOCK

Schmellingem, a pogromcą Net sela, mistrzem brytyjskiego imperium Tommy Farr'em.

Mecz rozegrany zostanie na stadionie White City w Londynie we wrześniu r. b.

Mecz odbędzie się pod egidą międzynarodowej europejskiej federacji bokserskiej. Niemcy uważają może słusznie, że proklamowanie przez Amerykę Louisa mistrzem świata, a więc boksera, który został łatwo nokautowany przed rokiem przez Schmellinga, nie daje niemu w sferze światowej żadnej moralnej satysfakcji. Ewentualne zwycięstwo Schmellinga nad Farr'em da Niemcowi o wiele większą

prawą do tytułu mistrza świata.

W każdym razie zarówno aglicy jak Niemcy liczą, że mecz Schmelling — Farr w Londynie wywoła olbrzymie zainteresowanie.

Jędrzejowska

deklaruje amerykańkę

Wczoraj w Wimbledonie Jędrzejowska pokonała amerykańkę Beasley 6:1, 6:1. Jędrzejowska wygrała łatwo po zaledwie półgodzinnej walce

W kilku wierszach:

— PRZYGOTOWANIA DO MECZU Z RUMUNIA zostały wczoraj podjęte na stadionie LKS. Idą one w kierunku uporządkowania samego boiska, rozbudowy widowni do pojemności 20-tu tysięcy widzów i estetycznego wyglądu. Dziś wyjeżdża do Warszawy, prezes ŁOZPN-u p. Konopka, który omówi z prezydium PZn. szczegóły ram meczu.

BOKSERZY ŁÓDZCY SZYKUJĄ SIĘ JUŻ DO TOURNEE po Niemczech. Kapitan związkowy przewidział już nawet skład, począwszy od wagi lekkiej, mianowicie: Woźniakiewicz, Ostrowski, Chmielewski, Pisarski i Pietrzak ew. Kłodas. W muszej trzeba wybrać między Grambo (KE.), Popielatym i Usielskim, w koguciej jest jeden Srodenkiewicz, a w piórkowej dojdzie do eliminacji: Czestawski, Angustowicz. Zawodników pojedzie jednak dziesięciu, chyba, żeby pojechało więcej niż dwóch kierowników.

— HAZENISTKI IKP. i HKS. jadą do Poznania na mistrzostwa Polski (27 czerwca do 2 lipca) IKP. broni tytuł mistrzowski. Drużyna jedzie pod kierownictwem pp. Kołodziejczy-

ka i Jeneza w składzie: Głazewska, Janicka, Fillplakówna, Kacperska, Nawrocka, Ozdobińska, Szmalcówna. — Harcerki jadą pod kierunkiem dr. Grabowskiego i Kocielskiego w składzie: Polomska, Żelżanka I i II, Latkówna I i II, Adamska, Wilmańska, Cichomska, Wojtkowska i Kordowska. W mistrzostwach, poza drużynami łódzkimi startują jeszcze: AZS. (W-wa), Cracovia, RKS. (Lwów), Warta (Poznań) i nieznanymi jeszcze mistrz Pomorza.

— DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU GIER I DISCYPLINY ŁOZPN-u była przedmiotem ostrej krytyki zarządu związku piłkarskiego, na ostatnim posiedzeniu.

LKS. ZREZYGNOWAŁ z oferty belgijskiej drużyny piłkarskiej Royal Standard a interesuje się teraz drużyną FC. Milan.

— AEROPLANEM LECA dziś polscy lekkostulce: Zastona, Hanke, Sliwak, Kucharski, Binłakowski, Popek i Sznajder do Antwerpii na wielki międzynarodowy meeting, gdzie spotkają bardzo silną konkurencję z całej Europy. Samolot staje się coraz bardziej popularnym środkiem komunikacyjnym sportowców.

Skąd wziąć surowce?

W miarę postępów koniunktury gospodarczych zagadnienie jak zdobyć surowce niezbędne dla zwiększającej się wytwórczości przemysłowej staje się coraz bardziej palącym. Import kosztowności ilości surowców z zagranicy naraża na różnorodne trudności, a ponadto budzi z punktu widzenia racjonalnej gospodarki poważne zastrzeżenia. Wzrastający przywóz surowców grozi trwałym przeistoczeniem naszego — do niedawna stale czynnego — do bierny, a tym samym odpływem kapitałów i dewiz zagranicę.

Dla wielu zagadnienie surowcowe wydawać się może czymś całkowicie nowym, nieznanym, a nawet — że fikcyjnie skonstruowanym. Przywykliśmy bowiem uważać Polskę za kraj obfitujący w bogactwa naturalne. W istocie rzeczy posiadamy zaledwie 10 na 24 podstawowych surowców i to niezawsze w należytej jakości i w dostatecznej ilości. Węgiel, ropa naftowa, rudy cynkowe, sól, sole potasowe, stanowią główne nasze podstawy surowcowe. Brak nam jest natomiast wszystkich surowców zamorskich, znajdujących współcześnie tak powszechne zastosowanie w przemysłowym procesie produkcyjnym. Szczególnie odczuwamy brak surowców włókienniczych, które niemal wyłącznie sprowadzamy z zagranicy. Brak nam tak ważnych w nowoczesnej produkcji przemysłowej surowców, jak ruda miedzi i aluminium. Kauczuk przy-vcziny wyłączone z zagranicy, a liczne podstawowe artykuły surowcowe pochodzenia roślinnego i zwierzęcego wytwarzamy w niedostatecznej ilości.

Z tych względów problem surowcowy w Polsce winien być dokładnie zbadany i przepracowany i znalezione muszą być drogi umożliwiające stworzenie odpowiednich podstaw surowcowych dla naszej wytwórczości przemysłowej w kraju.

Przed wszystkim istnieją poważne możliwości większego i bardziej racjonalnego wyzyskania istniejących w kraju źródeł surowcowych, względnie ich rozbudowania. Należy w szczególności dążyć do zwiększenia produkcji naszych surowców włókienniczych, takich jak wełna i len, jedwab surowy i sztuczny, do podniesienia wytwórczości rudy żelaznej i ropy naftowej, do zwiększenia i uszlachetnienia produkcji skór i futer, rozbudowy produkcji tytoniu, roślin, oleistych i t. p.

W stosunku do wielu surowców egzotycznych, których wytworzenie w drodze naturalnej w Polsce jest niemożliwe, należy zbadać możliwość zastąpienia ich surowcami sztucznymi, syntetycznymi. Zagranicą poczyniono duże postępy techniczne w dziedzinie wytwarzania tych surowców. Przy naszym ubóstwie kapitałowym oczywiście opłaca się rozbudowa produkcji tylko tych surowców sztucznych, których koszt wytwarzania nie odbiegają zbyt od ceny surowców naturalnych.

Dalszymi drogami mogącymi wzmocnić nasze podstawy surowcowe jest większa oszczędność przy użytkowaniu surowców, oraz w szeregu wypadków — przedstawienie produkcji rodzimej z przetwarzania surowców importowanych na przetwarzanie surowców krajowych. Milionowe sumy idą u nas rokrocznie na marne, w postaci nieużytkowanych odpadków surowcowych. Ponadto częstokroć poszczególne przedsiębiorstwa kierują się jedynie przyzwyczajeniem i tradycją przetwarzania niewytwarzane w kraju surowce zagraniczne, podczas gdy mogłyby być one z powodzeniem zastąpione surowcami krajowymi.

Wszystkim powyższym wysiłkom towarzyszyć również powinna praca w kierunku zwiększenia wywozu przemysłowego na rynki krajów zamorskich, kolonialnych, stanowiących głównych dostawców surowców dla przemysłu polskiego. Sumy osiągane za rentowny wywóz mo-

Dziesięć milionów na kredyty eksportowe

Wywóz z Polski może ulec zwiększeniu, ale przemysł musi uzyskać należyte warunki pracy

Wczoraj zakończone zostały dwudniowe obrady wielkiej konferencji eksportowej, której przewodniczył minister Roman. W prezydium zasiadł m. in. wicepr. Kwiatkowski, min. komunikacji plk. Ulrych i wicemin. spraw zagranicznych Szembek.

Przebieg obrad streszcza może najistotniej przemówienie, wygłoszone przez prezesa związków izb przem. - handl. b. min. Klarnera. W przemówieniu swym prez. Klarner podkreślił, iż konferencja zwołana przez samorząd przemysłowy na życzenie państwowego instytutu eksportowego, jest tylko etapem akcji, podjętej przez międzyministerialną komisję, celem zbadania całości kształtu aktualnych trudności i potrzeb

eksportu. Materiały z tych narad oddane państwowemu instytutowi eksportowemu, została równocześnie przekazane radzie handlu zagranicznego, która obok koordynowania, usprawnienia i uproszczenia funkcji zleconych przez rząd organizacjom gospodarczym w zakresie administracji handlu zagranicznego, podejmować będzie również prace nad konsolidowaniem i syntetyzowaniem opinii wszystkich sfer gospodarczych w odniesieniu do polityki handlu zagranicznego.

Następnie prez. Klarner obszernie zanalizował sytuację eksportu polskiego. Wnioski końcowe, szkicujące konstruktywny program eksportu polskiego, sprecyzował prez. Klarner następująco:

Należy wysunąć na pierwszym planie kapitalne — w charakterze długofalowym — wymagania pod adresem sfer gospodarczych i czynników urzędowego:

1. **Sprawną organizacją wytwórczości polskiej**, aby potrafiła ona dać dobry i tani produkt, odpowiadając wymaganiom rynków zagranicznych;

2. **Dokładną znajomością rynków zagranicznych oraz umiejętnością handlu polskiego zastośowania się do nich;**

3. **Polityką gospodarczą państwa**, która konsekwentnie popierać winna procesy produkcyjne, w celu ułatwienia ich stałego rozwoju zarówno na terenie wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

Ze stanowiska programu do-raznego nasze aspiracje rozbudowy polskiego handlu zagranicznego wymagają dostosowania się do obecnych warunków, w celu ich pomyślnego wykorzystania.

1. Konkurencja z nami na rynkach zamorskich kraje pogłębiają dumping. U nas jest pomoc dla eksportu — jak na warunki konkurencyjne w świecie — niewystarczająca. Jeśli więc staje się konieczną akcją silnego zwiększenia wywozu — **dotacje na rzecz eksportu — dotacje na rzecz eksportu.**

2. Kraje Dalekiego Wschodu oraz środkowa i południowa Ameryka w ostatnich czasach zakupuja bardzo duże ilości taboru kolejowego, lokomotyw i wagonów, ale pod warunkiem udzielania kredytu 3—7-letniego. Ostatnie narady z przedstawicielami przemysłu metalowego przetwórczego wykazały, iż jest on zdolny przyjąć zamówienia według wymogów za granicę, natomiast nie może udzielić tak wysokiego kredytu.

Postulat **OTWORZENIA KREDYTÓW DLA POTRZEB EKSPORTU**, a co najmniej zrealizowania uchwały komitetu R. M. z lipca 1935 r. o przeznaczenie

10 MIL. ŻŁ. NA TE CELE KREDYTOWE

jest więc w tej chwili nagły. 3. Nieodzowne jest stworzenie

FUNDUSZU PÓŁ MILIONA ŻŁOTYCH ROCZNIE

umożliwiającego wysyłanie agentów handlowych oraz praktykantów z pośród absolwentów uczelni handlowych — do krajów zamorskich.

4. Sieć traktatów handlowych powinna mieć rozszerzenie w kierunku usunięcia stanu beztraktatowego, który stwarza trudności np. w zbyciu węgla lub towarów hutniczych w tyfl państwach południowo-amerykańskich, które udzieliły np. Anglii znacznych preferencji handlowych w formie wyłączności zakupów, czy też preferowania zakupów w Zjednoczonym Królestwie.

Po przemówieniach min. Romana i dyr. Turskiego wygłoszone zostały m. in. następujące referaty: „Finansowanie i kredytowanie wywozu”, ref. H. Taubenfeld, kier. wydz. izby przem.-handl. w Warszawie.

„Organizacja opracowywania zagranicznych rynków zbytu”, ref. dr. R. Bałaglia.

„Zagadnienia komunikacyjne w eksporcie”, dr. K. Kasperowicz, wiceprezes izby w Gdyni.

„Eksport przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego”, ref. inż. K. Bajest, dyr. izby przem.-handlowej w Łodzi. (Treść tego referatu podaliśmy w sobotnim „Głosie”).

„Eksport górnictwa i hutnictwa”, ref. M. Drozdowski, dyr. izby w Katowcach.

„Sytuacja w eksporcie przemysłu naftowego”, ref. Cz. Dańczak.

„Przemysł metalowy przetwórczy i przemysł mineralny”, ref. inż. Z. Sowiński, prezes izby w Sosnowcu.

„Eksport przemysłu chemicznego”, ref. dr. A. Marchwiński. W ciągu dnia wczorajszego wygłoszono szereg referatów obejmujących zagadnienia regionalne Wileńszczyzny, Łwowa i t. d.

„Herbatka” zakończyła w godzinach popołudniowych obrady konferencji.

Dotkliwy brak gotówki

daje się odczuwać w Łodzi

Pomimo zbliżającego się już końca miesiąca, **brak gotówki na rynku dyskontowym Łodzi jest bardzo dotkliwy.** Wobec słabych obrotów w przemyśle włókienniczym, ilość materiału wekslowego jest nie duża. Jeżeli zważyć, że realizowane są wyłącznie weksle z żyrem firm pierwszorzędnych, stanie się rzeczą jasną, że obroty na prywatnym rynku dyskontowym są w tej chwili minimalne.

Ostatnio banki zaczęły ubiegać się o dyskonto materiału

wekslowego pierwszorzędnego, co jest dla dyskontorów **poważną konkurencją.** Materiał wekslowy pierwszorzędny realizowany był przy stopie 12 do 15 procent pro anno.

Materiał wekslowy kupiecki dyskontowano przy stopie procentowej 1.50 do 1.75 proc. miesięcznie, zwracając uwagę na miejscowości płatności i terminy zobowiązań.

Weksle t. zw. finansowe realizowano niechętnie, a przy żyrantach niepewnych odrzucane były z miejsca. Stopę dyskonto-

wą tego materiału traktowano indywidualnie.

Kształtowała się ona od 2,00 do 2,50 proc. miesięcznie.

Zdaniem dyskontorów wobec bliskiego ultimatum, **poadaż materiału wzrosła**, tym bardziej, iż obroty we włókiennictwie, wobec zbliżającego się sezonu zimowego, zwiększyły się.

Wyplacalność kształtuje się nieźle, co tłumaczyć należy nie poprawą sytuacji finansowej ku piectwa, ale wyłącznie tym, że dyskontorzy realizowali materiał wekslowy bardzo ostrożnie.

Towar jest -- towaru niema?...

Przemysłowcy i hurtownicy obawiają się udzielać kredytów detalistom prowincjonalnym

W branży włókienniczej panuje obecnie **zupełny zastój.** Zastój ten spowodowany jest nie tylko zanikiem popytu ze strony nabywców prowincjonalnych, ale również **odmową udzielenia kredytów przez firmy łódzkie.**

Firmy łódzkie **poważnie ograniczyły ostatnio kredyty** nawet najpoważniejszym odbiorcom. Wychodzą one bowiem z założenia, iż wobec panujących stosunków najsolidniejsze nawet firmy mogą ulec załamaniu.

Ograniczenie kredytu, jak wiadac, posiada **podłoże czysto psychiczne;** dotychczas solidny kupiec prowincjonalny, który krył transakcje weksłami klientowskimi, otrzymywał towar bez trudności. Obecnie odbywa się poważna selekcja okęgów i wystawców, co w praktyce kredyty ogranicza do minimum. Z drugiej strony również i pół-hurtownicy prowincjonalni nie kwapią się do sfinalizowania transakcji, z uwagi na te momenty natury psychicznej, a sezon letni dla nich zbliża się ku końcowi.

Jedynym klientem, który reflektuje na towar, jest detalista prowincjonalny. Nie może on jednak obecnie uzupełnić swego asortymentu ze składów półhurtownika prowincjonalnego, gdyż ten nie posiada już prawie towaru. W Łodzi detalista również kupić towaru nie może, ponieważ żadna firma nie udzieli mu kredytu.

Wytworzyła się w ten sposób

głęboki zastój, który nie może być następnie obracane na spłacanie niezbędnych surowców kolonialnych. Odciażyłoby to poważnie nasz bilans handlowy i umożliwiło bardziej elastyczną politykę importową.

na rynku włókienniczym paradoksalna sytuacja. Z jednej strony **składy hurtowników i przemysłowców łódzkich uginają się pod ciężarem otrzymanych zwro-**

tów, z drugiej zaś detalista prowincjonalny, który pragnie skompletować swój asortyment — nie otrzymuje towaru.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. BRAWERMAN, zostało z dniem dzisiejszym przeniesione z ul. Piotrkowskiej 17 na ul. Śródmiejską 16, tel. 242-27, front I p.

Skonwertowane papiery -- słabsze
Spadek ma charakter przejściowy

Papiery dolarowe objęte konwersją, które wykazały ostatnio stały wzrost kursu — uległy wczoraj pewnemu osłabieniu.

Zdaniem sfer giełdowych, nieznaczny zresztą spadek kursu tych papierów jest objawem zupełnie normalnym, gdyż stała ich zwykła musiała wywołać pewną reakcję.

Papiery złotowe utrzymały się na poprzednim poziomie, przy mniejszych obrotach.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna nie uległa zmianie: utrzymuje się na kursie średnim 370.

8 proc. pożyczka dillonowska zmniejszała o 25 pkt., spadając na rynku prywatnym do poziomu 50,50 w placeniu, 51,50 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa spadła o 60 pkt. Na rynku prywatnym obracano ją po kursie 54,60 kupno, 55,60 sprzedaż.

4 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) była jedynym walorem zwiększającym wczoraj na giełdzie. Płacono za nią o 25 pkt. więcej niż onegdaj, a mianowicie 38,75 kupno, 39,25 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. spadła wczoraj o 10 pkt. i obracano ją po kursie 63,40 w placeniu, 63,90 w żądaniu. II em. tej pożyczki nie była oficjalnie notowa-

na i transakcji dokonywano nią w granicach kursu onegdajszego 63,75 kupno, 64,25 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna również nie była oficjalnie notowana. Na rynku prywatnym papier ten miał tendencję nieco słabszą, gdyż obracano nim po kursie 58,60 59,15 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednorodną: grub sze odcinki, po onegdajszej znizce — nie wykazały zmian i utrzymały się na poziomie 52,50 kupno, 53 sprzedaż. Natomiast odcinki drobne straciły dalsze 25 pkt. spadając do poziomu 51,75 w placeniu, 52,25 w żądaniu.

W dziale listów zastawnych tendencja była utrzymana.

Akcje Banku Polskiego nadal notowane były po 100,50 kupno, 101,50 sprzedaż. Obracano również akcjami Banku Handlowego po 45.—.



KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIEURZĘDOWA BEZ GWARANCJI

W drugim dniu ciągnięcia padły następujące większe wygrane:

- 5.000 zł. — 145155
- 1.000 zł. — 6132 112016 151349
- 500 zł. — 27331 54502 60157
- 300 zł. — 113484 145045 173528
- 192500.
- 400 zł. — 23381 37372 123062 150372.
- 200 zł. — 23087 26701 33274
- 65813 80399 89345 94433 107596
- 135537 173297 178132 179007
- 186314.
- 150 zł. — 10313 12559 15053
- 16027 19200 19818 22310 28026
- 32067 33694 47743 47743 56926
- 61271 63766 65203 68281 78981
- 80565 81203 85269 96271 102044
- 114758 112802 123680 157155
- 177155 179557 192928 193221.



Pe 50 zł., z lit. s 100 zł.

- 135s 411s 535s 672 753s 956 63s 1198s
- 210s 423 91 513 824 2164 85 364s 449
- 646 742 65s 961s 82 3052s 70s 275 416
- 507 63 693 751 893s 95 987s 4005 126s
- 687s 711 28s 73s 98 822s 66s 902 5106s
- 293 416 81s 724 78s 836 950s 65s 6017
- 54 137s 274s 317s 32 741s 7026s 136s
- 314 459 813s 8035 339 87s 737s 9122s
- 8 267 374 945s.
- 10092s 416 138s 642 57 11135s 419s
- 692 740s 61s 855 67 94 985 12313s 447s
- 691s 13149 470 530s 810 14489s 537 77s
- 958 96s 15130 201 532 679 854s 914
- 16151 523 957 17036s 340 506 36 838
- 976 18109 344 476s 94 862 987s 19090
- 100.
- 20257 78s 79s 21092 181 224 44 514s
- 606 712s 843s 909s 22179 262s 94 533
- 606 926 23303s 523 679s 79s 934s 24190
- 498 688 762s 918 25085 144s 387s 26702
- 27231s 96s 475 91 708s 87 93 28011 117
- 41 420s 915s 89s 29605 57 58 823s 973s
- 97s.
- 30209 675s 31186 200 555 648 72s
- 770 828 948s 68 32270 332s 457s 661
- 827s 70 33238 381 572 635s 935 34143
- 8s 66 208 52 539 692 880s 35140 214
- 44 50 714 813 86 36007 543s 668 99s
- 718 37262 305s 88 513s 821 974s 38166s
- 209s 504 718s 61 39028 127s 271 587s
- 300 53.
- 40325 19s 50s 76 723s 75 41079s 213
- 46 415 759 831s 975 42006 90 231s 81
- 312 545 43351 651 806 44545 68 871
- 45452 983 46305 648 9 700 863s 47005
- 228s 641 48119 75 263 395 940 51 49213s
- 442 540s 638 845s.
- 50169s 354s 830 51010 69 191 234 474s
- 571 610 82 52154 333s 416 29 596s 789
- 953 53044 80s 293s 338s 446 529 767s
- 942 82 96s 54098 216 663 701 49 801
- 55113 428 523 94 859 943 56119s 385
- 811 655s 70 731 93 926 57038 147 359s
- 96s 411 17s 504s 645 96 757 84s 875
- 58404 71s 512s 605 773 930 59010 84
- 176 529 98s 737s 934s.
- 60315 468 502 57 680 724s 36 57s 580
- 70 917 61044 145 79s 324 633s 74s 733
- 8s 39 954s 839 943s 62000 30s 227s 386
- 116 86s 563 820s 827s 987 63010 109
- 369s 88 541 606 17 56 976 64012s 464
- 834s 97 65481s 671 66010 69 128s 71

- 296s 36s 69 509 78 67218 27s 336 643
- 846 976s 68022 348s 483s 50s 40 629s
- 807 16s 82 924 69111 222 384 416 565.
- 70030s 407 530s 764s 71212 343 55
- 436 64 90 688s 807 47 72031s 78 148
- 336 93s 470s 590 752s 917 73182 672
- 720 74035 500 75104 40s 55s 338 48
- 551s 90s 609 876 977 76072 280s 97
- 572 683 77233s 509 90 643 844 67s 95s
- 78240s 74 481s 770 905s 79017 244s 352
- 572 612s 783 912.
- 80038 150s 323s 96 503 844 81520s
- 87 798s 82176 336 826s 63 986 83388
- 582 747 65s 931 4080 223 7 41 361s 464
- 659 759s 66s 85125 266s 383s 85 96 514s
- 53s 602 48 796 86316 545s 70 706s 59
- 894 87456s 567s 88036 51 163s 972 97
- 89362 74 453s 506 8 614 752s.
- 90178 220 38 79 517s 607 25s 703s 24
- 91026 266 501 62s 690s 713 816 92207s
- 705 955 6 93018 281 387 423 543 621
- 740 92 844s 98s 924s 94152 242s 64s
- 404s 558 82 4 646 899 95012s 18s 44 112
- 285 456 79 611 973s 96053 216 51 702
- 44 88 97025 119s 274 395s 631s 98008s
- 142s 59s 378s 546 83 99120 235 98s 387
- 517s 790s 912 23 60 99s.
- 100129s 59 246s 58s 725s 812 986
- 101113 338s 54s 426s 102350s 498 755
- 809s 42 103044 7s 156 219 61 420s 596
- 993s 10479s 424 668 788 823s 74s 105115
- 277 406 634 707 106128 80s 395 792s
- 862 83s 107014s 21 117 23 201 596 638
- 108190 460s 77 541 997 109129 372s 621s
- 700 9s 805 18.
- 110257 591 731 980s 111266s 451 758
- 975 112120s 29 79 667s 759 870s 113082
- 196 242s 60 484 526s 715s 27s 85s 813
- 82 114003 575 754 832s 115352s 116324s
- 454s 699 117145 308 15 96 768 827 62s
- 118647 49s 885 90 119008 53s 75 230s
- 377 437 80 520 40s 66.
- 120069s 72 517 923 121206s 491 814
- 122062 670s 791 123608s 274s 313s
- 124012 99s 102s 225 404 33 738s 57
- 125079 347 92 448 686 126024 50
- 127001s 23 53 122s 275s 548 617 24 76
- 751s 879 128176 540s 608 13s 824s 32
- 910 94 129016 93 206 365 801 2 996s.
- 130020s 32s 52 95 880s 606 721 981
- 131233 487 664 746 132214s 463 748s
- 53s 898 133042s 300s 514s 635 71 806
- 134018 451s 922s 135237s 675 797s 832s
- 136037s 203 277 435s 509 689 819
- 137437 633s 727 138197 212s 588s 761
- 1874 962 139387 79 410 21s 696s 951.
- 140024 412s 773s 855 67 980s 141120
- 20s 722s 948 142473 595 894s 143053 84
- 348 416 576 738s 61 886 144189s 257
- 443 51 70s 94s 777 859s 145079 276s 350
- 405 37s 66 511s 815 14634s 466 858
- 147505 67s 97 618s 951s 148229 397
- 793 851 57 149113s 26 58s 249s 451
- 987s.
- 150372 414s 710 65 151098s 664
- 152002s 5 12 663 77 703 77s 924 153120s
- 773 5 941 154120s 214s 30s 309 719 918
- 155053 93 176s 248 316 884 156003 13
- 114 228 435s 538 629 50 6 700 32s 157237
- 93 385s 409s 582 625 72s 158127 464s
- 824s 928 159026 138 564 639.
- 160342 736 7s 806s 161080 153 433s
- 600 812 920s 162300 580 767s 826s
- 163560 2s 903s 164006 141 649 75 903
- 165040 113s 632 844 57 166095 270s 313
- 37s 568 651 767s 805s 8s 167035s 342
- 83 645s 847s 59s 912 77s 168105s 93
- 228 40 300: 724 873s 906 63 169149 655
- 902 17 39 49s.
- 170417 46s 567s 835 53 60 171187
- 267s 624 74s 819 172094 190 276 596
- 919s 173054 87s 226s 49 349 443s 593
- 984s 174100s 215 517s 653 774 6 892

- 947 175350 537 627 41 847 176495 609
- 32 89 929 177186 309s 24s 178019 59
- 250s 366 737s 72s 927 38 179153 724s
- 938 71.
- 180301 17 45 448 817 969s 181430
- 904 51 182296 336 413s 618 25s 183084
- 160 875s 901 184016 226 402s 528 43
- 703 17s 39 703 48s 813s 185079 86 165s
- 319 25 46 404 659 749s 862 925 186079s

- 70418s 564 751 72258s 980 73101 409
- 22 780s 956s 80s 74255 531 75509 726s
- 60 76249 601 77688 739s 78030 661 744s
- 807s 79044 598s 83 2.
- 80204s 10 489s 81396 953 82364s 83171
- 205s 599 766 84173s 594 85011 73 352
- 743 63s 872 86004 420 79 87141 43 66
- 75s 862s 88089 814s 52s 501s 933 89186s
- 285 810s 991s.

- 27739 868s 28645 835 29020s 84 143 402
- 767 856.
- 30503s 800 31504 628s 32085s 517s
- 850 33697 766 960 35240s 901 36662s
- 81 38163s 418 6661s 39164 392s 822 70
- 954s.
- 40792 41358 86 464 65s 867 982 42051s
- 134s 542 958s 43087s 175 206 646 44250
- 65 308 901 26084 129 43s 714 857 47052
- 75s 546 950s 48333s 851 49054s 219 29
- 319.
- 50301s 591 790 917s 51177 279s 377
- 437s 683s 52374 758 914 53280 951
- 54584s 806 908 55247s 372 56134s 299s
- 57263s 930s 58003 52 180s 398s 507
- 754 815s 59115 210 29 337 902s 14.
- 60032 77s 188 488s 685 61080s 331s
- 636 62013 68 109s 336s 578s 807 37 90
- 63236s 64511s 64 886 65130s 94 66998
- 67735s 801s 926 68181 446s 609 762
- 69037 61 72s 293 376 614 930 82s.
- 70072 566 642 870 71117 365 72034 426
- 5328s 791 847s 955 58s 73109 485s 962
- 74172 525s 75210s 931 76060s 77004s
- 152 540 781 877s 78280 79061s 441s 938
- 42.
- 80031 315s 63s 79s 649 81059s 697s
- 760s 931 82052 379 637 78 914 83504
- 700 876 84220 375s 718 78s 905s 96
- 85337 617 727 86429 87024s 987 88044s
- 223 417 621 89346 468s.
- 90370s 639 859s 91159 931 741s 856
- 71 92046 93123s 487 94043 842 960s
- 95105 246 449s 568 772s 96051s 86 265s
- 748s 97509 16s 769 98097 257s 99170
- 305 413 38.
- 100049 370s 88 517 45 101026 37
- 1088 887 975s 102007s 223s 31s 332s 82s
- 445 513s 16 864s 103175 583 680s 104174
- 580 637s 105586 106096 506s 669 796
- 920s 95 107065s 453 108000s 842 109845s
- 110206 83s 327s 514 111040s 376
- 683s 112115s 252 557 961 113221 311s
- 438s 44s 927 46s 114388 695 890s 115059
- 247 368 426 116081s 264 75 117054 214
- 427 817s 119298 443 76 661 119268s 426
- 671 82s 744 71s 808.
- 120510 54s 718s 121707 122167s 785
- 124378 665 125000s 71 244 645s 721 39
- 126114 46 446s 528 643 885 969s 129456s
- 636 60 128047 221s 807 129117 494
- 755s 57 58s 923s.
- 130102 06 422 131002s 253 311 12s
- 60 615s 709 16s 830 968s 132471s 687s
- 133010s 181 343 134209s 232 63s 303 442s
- 133581 643 136489 647 137830s 138023
- 449 831s 139043 440.
- 140033s 372s 591 141470 713 142151s
- 971s 143209s 937 144169 723s 919 38
- 1445053s 181s 694s 729 31 146165s 72
- 221s 77 366s 407 147201 148013s 515s
- 634 726 149075 219 67 662s.
- 150070 223 68s 363 498s 587 968
- 151509 929 152046 125s 645 153325 400s
- 154326 61s 662s 155181 201s 337 424
- 48 687s 864 156344 57 421 39 831s 966s
- 157102 534 46s 691s 820 158507 97 617
- 159082s 93 458.
- 160487 161052 867s 162632 970
- 163940s 164429s 526s 163000 39 369
- 166802 127 167020 752 168292 903
- 169048s 401s 962.
- 170014 28 196s 359 602s 793s 171492
- 560s 173468 633s 97s 174116s 76s 650s
- 812 921 175229 659 737 176148 301s
- 431s 524 644s 90s 701s 177104s 68 881s
- 90 178075 771 179334 581 719 873.
- 180645 767 181804s 184429s 775s 891
- 183129s 32s 413 184038 185094s 708
- 715s 186176s 430s 84 563 702 21s 67
- 187102 78 582 603 188372s 424s 189502
- 36 679.
- 190329 69s 554s 191018 373s 502
- 192529 782 193036 247 354 929 34
- 194268.

Wygrana

zł. 10.000.- na Nr. 118613 u WOLANOWA

padła wczoraj

- 290s 500s 52 745s 955 187076 478s 872s
- 990 188133 246 344s 482s 735s 802 973
- 189023 32 6 215 27 916 25.
- 190094s 101 201 65 305 62 191296
- 423 192276s 549 642 735 851 193002 60
- 749 954 65s 194048 108s 60 231 69 231
- 60 405s 17 33 610 31 779 864 914s.

CIĄNIENIE DRUGIE

- 20.000 zł. — 183380
- 10.000 zł. — 118613 187451
- 12.000 zł. — 37624 38239
- 93966 144744
- 1.000 zł. — 62977 137360
- 140278.
- 500 zł. — 12204 20456 44474
- 149986 151726
- 400 zł. — 27309 57094 126438
- 128178.
- 200 zł. — 4346 34658 39599
- 39668 53124 67640 70683 109840
- 130490 142275 165685 180181.
- 150 zł. — 5899 9330 17271
- 17322 18569 23301 46560 47514
- 48884 49322 51839 51227 63029
- 63186 66679 70180 83962 84905
- 89186 114860 115217 126041
- 126769 129028 151929 161478
- 178844 185794 186664.

Po 50 zł., z lit. s 100 zł.

- 28 32s 350 401 630 857 1000s 548s 793
- 995 229s 986 4203s 5332s 746 862 6339
- 427 72 696s 7158s 589s 828s 44 8144s
- 251s 567 677 9017 330 489s 903s.
- 10476 790s 85 11121 324 12990 13014
- 192 14126s 319 82 646 841s 972s 15044s
- 676 764s 16461s 98s 879 96 902 17439
- 18011 324s 81 456 788s 10544 762 932.
- 20678s 723 21298s 424 22411s 23955
- 24006 108 331 574s 25165 328s 43 794s
- 26136 829 56s 27181 201s 308 497 516
- 993 28479 29097s 501s.
- 30157 453 807 31885s 988 33008s 180s
- 34306 35195 108 97 829s 36677 37133
- 314 656 989 38344s 51s 773 962 39047
- 113 489s 629 864s.
- 40155s 427 650s 975 41765s 956 42625
- 43141 616s 44184 266 310 471 554s 750s
- 45048s 726s 46431s 660 47052 91 986
- 48547 937 49s 49866 793s.
- 50967s 51262 85 511 906s 52303 16
- 895

CIECHOCINEK Pensjonat pod zarządem inż-owej **H. RUSSAKOWEJ** Willa „WŁASNA” **ALEJA PIŁSUDSKIEGO 7**
 i inż-owej **C. HOLLENBERGOWEJ** Zgłoszenia w tożdzi telefon 245-08

ROWERY NA DOGODNYCH WARUNKACH poleca „**STAMBUŁ**” „POLSKIE TOWARZYSTWO dla Handlu Ratainego” Sp. z o. o. Al. Kościuszki 17, tel. 163-66.

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG
GAŚCICKIEGO (Z KOGUTKIEM)
„AGEPIN”
 usuwa ból, pleczenia, obrzmienie nóg, zmiekcza odciski, które po tej kąpielu dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
 Wózków dziecięcych
 Łóżek metalowych
 MATERACY wyszczelnionych
 MATERACY sprężyn.
 „Patent”
 ŁÓZEK polowych
 w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 — składsie — w podw. Tel. 159-90
 ŁÓZEK komodowych
 WYŻYMACZEK
 marki „Rubber”
 ŁODÓWEK
 LEŻAKÓW, HAMAKÓW
 ROWERÓW i drezyn

PLAŻOWE BIUSTONOSZE — BLUZECZKI
 poleca **PRACOWNIA PASKÓW D. SZENBERGOWEJ**
 PRZEJAZD 6, m. 2 — Tel. 105-86

PRZY HEMOROIDACH
 (KRWAWIENIE, SWEDZENIE, BÓLE)
„VARICOL”
 CZOPKI i MAŚĆ
 GAŚCICKIEGO
 DO HANYCJA W KAŻDEJ APTECE

Dr. St. Bibergal
 choroby skórno-wenerwne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
 ord. 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1.

URZĄD SKARBOWY w Łodzi.
Obwieszczenie o licytacji
 W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Min. z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 25 czerwca 1937 r. o godz. 9-16 w lokalach firm celem uregulowania należności Izby Skarbowej w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
 1. przędza bawełniana 1000 kg. cena szacunk. 3000, Senatorska 8
 2. towar damski wełniany 1000 mtr. 3200, Piotrkowska 81
 3. maszyna do pisania „Mercedes” 1 szt. cena szac. 500, Wólczańska 128
 4. towar podszebkowy-półwełniany 1600 mtr. cena szac. 6400
 5. maszyna do pisania „Remington” 1 szt. cena szac. 500, Cegielniana 52
 6. 1000 szt. płótna ręcznikowego 35000 mtr. cena szac. 26.500 Piotrkowska 8
 7. 300 szt. wyspy na pościel 9000 mtr. cena szac. 13.500 Śródmiejska 13
 8. samochód z przyczepką, maszyny 25 szt. cena szac. 95.150 Piotrkowska 295
 9. krosna mechaniczne i maszyny ślarkowe 45 szt. cena szacunk. 5500, Skorupki 19
 Zajęte przedmioty można oglądać dn. 25 czerwca 1937 r. od godz. 9 do godz. 16 w lokalach pod wskazanymi wyżej adresami.
 Za Nacelnika Urzędu Skarbowego (podpis nieczytelny)

Do akt. Nr. Km. 776 | XI | 37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 28 czerwca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: zegara w długiej oszklonej szafce z wahadłem i 2 cieżarkami, kredensu jasno dębowego, stołu fornierowanego dębem, 5 krzesel i 2 foteli na sprężynach krytych gobelinem i 3 maszyn do szycia f. „Singer” oszacowanych na łączną sumę zł. 980.—
 które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 7 czerwca 1937 r.
 Komornik: (—) S. Bednarek.

Do akt. Nr. Km. 736 | XI | 37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 28 czerwca 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radia f. Philips 3-lampowego, maszyny do szycia f. Singer, żyrandola 6-płomien. z kłozami, stopy siatkowej, dywanu, lichtarzy srebrnych, firanek tiulowych z zasłonami i ramami metal. oszacowanych na łączną sumę zł. 1605.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 2 czerwca 1937 r.
 Komornik: S. Bednarek

BOLACH GŁOWY
 stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
„BZCZOŁKA”

KELNERKI do cukierni
 od zaraz potrzebne.
 Oferty sub. „W. 24” do Biura Ogł. Fuksa, Piotrk. 87.

Sanatorium w Chelmach
 (W SOSNOWYM LESIE)
 DLA DOROSŁYCH I DZIECI
 Inhalatorium i pneumatyczna kamera przeciwallergenowa dla astmatyków. Elektryczność. Kanalizacja, telefon. STAŁA OPIEKA LEKARSKA.
 Zgłoszenia: Telefony 127-81 i 122-60.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
 ANGIELSKIEGO i niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zastać można od 1.30 — 3. Lekcja 1 zł. 75—3

Różne
 ELEGANCCY panowie szyją sobie spodnie tylko u pierwszorzędnego specjalisty, który powrócił z Paryża. B. Fajwlewicz, Al. I Maja 2, fr. I p.
 PRZYBŁAKAŁ się duży brązowy pies myśliwski. Oddam za zwrotem kosztów. Wiadomość: Łódź, Cegielniana 47, u dozorey

Uzdrowiska
 GŁÓWNO. Pensjonat „Wiktoria” pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi: Piotrkowska 120, m. 41, tel. 106-90, w godz. do 10,30 i od 3 — 5 po poł. 184—5

Kupno i sprzedaż.
 20.235 KW. metrów lasu mieszanego 4 klm. za Podgębiami w bardzo suchym zdrowotnym położeniu, nadające się na sanatorium, okazjnie do sprzedaży. Wiadomość: Księgarnia Lacha, Zgierz. 391—3

Lokale
 MIESZKANIE 4-pokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u dozorey, Wólczańska 62. 392—2

KTO SWOJE ZDROWIE SZANUJE
 TEN TYLKO **OLYMPIA** GUM...? **KUPUJE**

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.
 Sz. Prenumeratory sechą zawiadomić administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

Ala Izbička
 wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
 DYŻURY. TEL. 246-36.

LODY
 wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
 wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.
 Śniadania i kolacje jarskie
 zł. 1.10 wraz z obsługą
 poleca
Cukiernia „Źródło”
 Przejazd 1, tel. 209-87

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2
 Jedyne kino dźwiękowe w OGRODZIE **RAKIETA**
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!
Jadwiga Smosarska
 w filmie pt. **Barbara Radziwiłłówna**
 Nadprogram: Przepiękna komedia w kolorach
„MOSKWA-SZANGHAJ”
 W rol. gł. **Pola Negri**
 Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych!
 Właścicielka najpiękniejszych nóg, przemilej buzi, czarującego uśmiechu, śmieszka ekranów **ANNY ONDRA** w pełnej humoru, dowcipu i śmiesznych pomysłów w arey zabawnej i wesołej wiedeńskiej komedii p.t.
KOCHANY ŁOBUZ
 W rolach głównych: **Anny Ondra, Wolf Albach-Retty, Hans Richter, H. Picha.** Reżyserii Karola Lamacza.
 Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. — Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 5-iej, w sobotę o godz. 4-iej, w niedziele o g. 2-iej.

PRZEDWISNIE
 Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 ssp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.
 Redaktor odp. **Lucjan Lipiński** Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” **Henryk Kronman.** W drukarni własnej Piotrkowska 101.